

Koszty paliwa wykańczają transport

Ceny w górę. 8 złotych za litr oleju napędowego i ponad 7 zł za litr benzyny.

Kolacja dla życia

Mieszkańcy zbierają miliony na leczenie Bartka i Jasia



Nr 13 (1530) 26 III - 1 IV 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN1234-4982

NOWa gazeta trzebnicka

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Budowa tężni stoi

PINB ukarał kierownika budowy



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Ogień zabrał dorobek życia

Zostały zgliszcza i nadzieja



FOT. KOMENDA PPSP W TRZEBNICY

TYLKO U NAS

Referendum i nerwowa reakcja władzy

Padają zarzuty o straszenie mieszkańców i dezinformację

Przez tydzień bez ciepła

Mieszkańcy pytają o przyczynę

Inwestycja za ponad 8,3 mln zł

Trwa budowa sportowego kompleksu

Weekend pełen emocji

Sofijki wracają z medalami z Grand Prix Polski

Nerwowa kontrola

W tle setki gramów narkotyków

Jarmark przyciągnął mieszkańców



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

CYTAT TYGODNIA

„Jest to drogie, ale nie mamy już innych możliwości"

Czytaj na...

Stronie 14

LICZBA TYGODNIA

440

- tyle gramów amfetaminy znaleźli policjanci w jednym z mieszkań.

Czytaj na...

Stronie 4

Ceny paliw

25.03.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.92	8.62	3.59
Matłok	7.06	8.72	3.74
Orlen Żmigród	6.99	8.89	3.49
Orlen Oborniki Śląskie	7.19	8.79	3.72

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWą". Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonywującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kosowscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ"

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY"!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA": .....

☑ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą" i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

Renta wdowia. Wyższe świadczenia dla ponad miliona beneficjentów

Od marca 2026 roku wszystkie emerytury i renty wzrosły o 5,3 procent. Zmiana dotyczy także renty wdowiej - świadczenia, które przysługuje osobom, które utraciły współmałżonka. Maksymalna łączna kwota wypłat wynosi teraz 5 935,47 zł brutto - o prawie 300 zł więcej niż do tej pory (wcześniej 5 636,73 zł).

Jak działa renta wdowia?

Osoba uprawniona może wybrać jeden z wariantów:

• otrzymywać w całości własną emeryturę oraz 15 procent renty rodzinnej

• otrzymywać pełną rentę rodzinną oraz 15 procent własnej emerytury

Można również zlecić ZUS-owi wybranie korzystniejszego wariantu.

Do końca 2026 roku drugi składnik świadczenia wynosi 15 procent.

- *Od 2027 roku udział drugiego świadczenia wzrośnie do 25 procent, co przełoży się na wyraźnie wyższe łączne wypłaty.* - informuje Iwona Kowalska-Matis regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku.

Suma wszystkich wypłat nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Jeśli jedno ze świadczeń (emerytura lub renta rodzinna) już samodzielnie osiąga lub przekracza limit, to renta wdowia nie będzie przysługiwać.

Dla kogo?

Aby otrzymać rentę wdowią, trzeba spełnić cztery warunki:

• mieć ukończone co najmniej 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna)

• w dniu śmierci małżonka istniała wspólność małżeńska

• prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę

• nie zawrzeć ponownie związku małżeńskiego

Wniosek można złożyć w każdej chwili - nie ma na to żadnego terminu. Jeśli choć jeden z warunków nie będzie spełniony, ZUS odmówi przyznania świadczenia.



FOT. FREEPIK.COM

Liczby i statystyki

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca już ponad 1 milion takich świadczeń. Na Dolnym Śląsku rentę wdowią otrzymuje około 87 tysięcy osób, co plasuje województwo na czwartym miejscu w Polsce.

Najwięcej beneficjentów mieszka na Śląsku (ok. 136 tys.), najmniej w województwie podlaskim (ok. 27 tys.).

Wśród osób, które złożyły wnioski, przeważają seniorzy w wieku od 81 do 90 lat. Ponad 73 procent wszystkich wnioskodawców to osoby w przedziale wiekowym 71–90 lat. Do lipca 2025 roku o rentę wdowią wnioskowało już 187 stulatków.

red

Policyjna eskorta uratowała dziecko

Migające światła nadjeżdżającego auta nie wyglądały jak zwykłe ostrzeżenie. Kierowca Forda dawał wyraźne sygnały, że dzieje się coś złego. Policjanci, którzy jechali właśnie do innego zdarzenia, natychmiast zatrzymali radiowóz.

Zdarzyło się to w piątek 20 marca. Za kierownicą siedział zdenerwowany ojciec. Obok niego – kilkuletni chłopiec, który z każdą chwilą coraz trudniej łapał oddech. Objawy wskazywały na silną reakcję alergiczną. Sytuacja była dramatyczna. Tu nie było miejsca na zwłokę.

Funkcjonariusze szybko zrozumieli, że nie chodzi o zwykłą pomoc. Liczyły się sekundy. Bez zbędnych pytań włączyli sygnały i ruszyli przed fordem, torując mu drogę. Samochody usuwały się na boki, a policyjny radiowóz prowadził ojca z dzieckiem przez ruch uliczny w stronę szpitala w Trzebnicy.



FOT. KPP W TRZEBNICY

To był wyścig z czasem. Każde światło, każdy zakręt i każdy samochód na drodze mógł spowolnić tę podróż. Jednak dzięki zdecydowanej reakcji policjantów udało się przejechać trasę sprawnie i bezpiecznie.

Chłopiec szybko trafił pod opiekę lekarzy na oddziale pediatrycznym. Tam natychmiast udzielono mu pomocy. To właśnie szybka decyzja i eskortowanie auta pozwoliły uniknąć najgorszego. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Bank Spółdzielczy w Trzebnicy
SPŁACAMY TWÓJ KREDYT!
Skorzystaj z oferty naszego Banku i wygraj w loterii!
3 RAZY W MIESIĄCU SPŁATA KREDYTU do 10 000 zł
NAGRODA GŁÓWNA! TOYOTA YARIS
Grupa BPS
Zarejestruj swój kredyt już dzisiaj!
Więcej na: mojbank.pl/loteria
REKLAMA

Coś cię poruszyło? Podziel się z nami! Pomożemy Nagłośnić Sprawę!
Razem zmieniamy naszą okolicę
NOWa POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY gazeta trzebnicka
zadzwoń 693-44-61-41
napisz redakcja@nowagazeta.pl
REKLAMA

NOWa POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl
Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Marek Tutak
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl a33bc3f7a8

Ogień zabrał dorobek życia. Zostały zgliszcza i nadzieja

W kilka minut stracili dach nad głową. Dziś próbują odnaleźć się w rzeczywistości, w której z dnia na dzień zniknęło wszystko, na co pracowali przez lata. Trwa zbiórka na odbudowę – każda pomoc ma znaczenie. Zbiórkę można wesprzeć pod adresem: zrzutka.pl/g2utea.

Do tragedii doszło w piątek 20 marca w Urazie, około godziny 11. W chwili wybuchu pożaru nikogo nie było w domu. O zagrożeniu poinformowała sąsiadka, która zauważyła dym wydobywający się spod dachu. Na miejsce natychmiast ruszyły służby. Pożar objął całe piętro, na którym mieszkał pan Paweł Spraski z żoną i dwójką dzieci oraz poddasze.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Straty są ogromne

Na miejsce przyjechało dziesięć zastępów straży pożarnej. Strażacy szybko podali prąd wody na dach, aby zatrzymać ogień i nie dopuścić do jego rozprzestrzenienia na kolejne elementy konstrukcji. Ratownicy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Po godzinie walki z żywiołem sytuację udało się opanować, a ogień został ugaszony. Następnie rozpoczęły się żmudne działania zabezpieczające. Pomieszczenia zostały przewietrzone, a strop i więźba dachowa dokładnie sprawdzone przy użyciu kamery termowizyjnej. Strażacy usunęli także nadpalone elementy wyposażenia. W sumie działania strażaków trwały pięć godzin.

Straty po pożarze są ogromne. Piętro, na którym mieszkał z żoną i dwójką dzieci, nadaje się wyłącznie do generalnego remontu. Podłogi pęcznieją od wilgoci, wszystko jest zadymione. Wysoka temperatura uszkodziła także kominy, które popękały i prawdopodobnie będą do wymiany. Zniszczenia są bardzo rozległe. Spłonęło całe wyposażenie piętra – sprzęty AGD, umeblowanie i wszystkie pomieszczenia. Instalacja elektryczna przestała istnieć, prąd jest tylko na parterze. Uszkodzona została także instalacja wodna. Miedziane rurki rozlutowały się pod wpływem wysokiej temperatury, dlatego konieczna była pilna interwencja hydraulików. Skala zniszczeń obejmuje też całe poddasze, które było w trakcie wykańczania. Miały tam powstać pokoje dla dzieci. Wykonano już konstrukcję, położono wełnę mineralną, zamówiono okna dachowe. Wszystko spłonęło, zanim inwestycja została zakończona. W ciągu godziny stracili dorobek całego życia. Jak podkreśla, przez ponad 20 lat razem z rodziną budowali swój dom, inwestując w niego wszystkie oszczędności.

– *Nie ma kuchni, nie ma nic, wszystko jest zadymione i zniszczone* – mówi pan Paweł.


FOT. KOMENDA PPSP W TRZEBNICY


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Zaczynają od zera

W czasie pożaru nikogo nie było w domu. On sam był w pracy, podobnie jak syn. Matka przebywała na cmentarzu, gdzie trwały prace przy grobie dziadka, a żona wyszła na chwilę załatwić codzienne sprawy. Wstępnie przyjmuje się, że przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

– *Dobrze, że nie stało się to w nocy, że nikogo nie było w domu. Dzięki temu jesteśmy cali i zdrowi* – mówi.

Teraz jego codzienność to sprzątanie, osuszanie i zabezpieczanie budynku. Jednocześnie trwa organizowanie pomocy. Wsparcie płynie od rodziny, znajomych i sąsiadów.

– *Każdy dzwoni, każdy próbuje podnieść na duchu. Człowiek całe życie pomagał innym, a teraz sam tej pomocy potrzebuje* – przyznaje.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Mężczyzna podkreśla, że teraz liczy się przede wszystkim czas i szybkie działanie. Najważniejszy jest dach. Bez jego odbudowy nie da się remontować wnętrz, bo zostały by zalane przez deszcz. Choć wiele osób chce pomóc rzeczowo, na razie nie ma gdzie tego składować. Dopiero po odbudowie dachu będzie można rozpocząć dalsze prace – skuwanie tynków, zrywanie zalanych podłóg i odtwarzanie instalacji. Na razie budynek został prowizorycznie zabezpieczony. Strażacy przykryli go folią i plandekami.

– *Zrobili, co mogli. Bardzo im dziękuję za szybką reakcję i pomoc* – podkreśla.

Teraz sami potrzebują pomocy

Mężczyzna nie jest w stanie odpowiedzieć każdemu, kto chce mu pomóc. Organizacją zbiórki i informowaniem zajmują się jego dwie siostry. Jak powiedziała nam jedna z nich – Agnieszka Sychla, on sam razem z żoną i matką skupiają się na sprzątaniu, formalnościach i próbie przywrócenia do użytku części parteru.

Koszt przywrócenia domu do stanu, w którym będzie można w nim zamieszkać, szacowany jest na minimum 200 000 zł. Rodzina nie może liczyć na odszkodowanie. Dlatego jedyną szansą na odbudowę jest dziś pomoc ludzi. Rodzina nie ukrywa, że to dla nich niezwykle trudna sytuacja. Jak podkreślają, przez całe życie pomagali innym i nigdy nie prosili o wsparcie. Teraz role się odwróciły. Zbierają środki na odbudowę i naprawę dachu, remont zniszczonych pomieszczeń, zakup podstawowego sprzętu AGD.

– *Każda złotówka to dla nas ogromna nadzieja. Każde udostępnienie to szansa, że ktoś jeszcze pomoże* – piszą na stronie zbiórki.

Jej adres: https://zrzutka.pl/g2utea.

Tomek Nawrot

Tragiczne odkrycie w Młynówce

Ciało mężczyzny znaleziono w niewielkim cieku wodnym. Do zdarzenia doszło w sobotę, 21 marca, w Lubnowie. Zgłoszenie do służb wpłynęło o godz. 12.13.

Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej. Po przybyciu ratownicy zauważyli osobę leżącą w rzeczce Młynówka, całkowicie zanurzoną w wodzie. Poszkodowany znajdował się w płytkim cieku – poziom wody sięgał około 30 centymetrów.

Strażacy wydobyli mężczyznę na brzeg. Już wówczas stało się jasne, że nie żyje – widoczne było stężenie pośmiertne, dlatego odstąpiono od udzielania pomocy. Miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone do czasu przyjazdu lekarza, który potwierdził zgon.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Na podstawie ustaleń prowadzonych na miejscu, w tym protokołu sporządzonego przez lekarza, wykluczono udział osób trzecich. Prokuratura odstąpiła więc od prowadzenia dalszych czynności. Ciało zostało przekazane rodzinie.

TN

Znalazła sporą gotówkę i oddała ją policjantom

Uczciwość wciąż ma znaczenie. Przekonał się o tym ktoś, kto zgubił gotówkę w Księginicach. Pieniądze trafiły bowiem w ręce osoby, która zamiast je zatrzymać, postanowiła oddać je policji.

Do zdarzenia doszło przy ul. Trzebnickiej. W kopercie znajdowała się gotówka, którą znalazła kobieta. Nie zwlekała ani chwili i przekazała pieniądze funkcjonariuszom z Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy.

Teraz środki czekają na właściciela. Policjanci proszą, aby osoba, która je zgubiła, zgłosiła się do komendy i potrafiła potwierdzić, że to właśnie jej pieniądze. Chodzi o podanie szczegółów, takich jak kwota, nominały czy okoliczności utraty. Źródło: KPP w Trzebnicy.



FOT. KPP W TRZEBNICY

TN

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Podpisano umowę na budowę nowej siedziby komendy policji

W środę 18 marca podpisano umowę na budowę nowej Komendy Powiatowej Policji. Nowy obiekt będzie się znajdował w Trzebnicy w rejonie skrzyżowania ulic Czereśniowej i Oleśnickiej. Ma on poprawić warunki pracy funkcjonariuszy i jakość obsługi mieszkańców, a jednocześnie spełniać nowoczesne standardy technologiczne i energetyczne.



FOT. KPP W TRZEBNICY



FOT. KPP W TRZEBNICY

Inwestycja zostanie zrealizowana w technologii tradycyjnej, z wykorzystaniem najnowszych dostępnych rozwiązań. Budynek ma być energooszczędny i funkcjonalny. Zaplanowano większe pomieszczenia biurowe, instalację fotowoltaiczną, miejsca parkingowe dla pracowników i petentów oraz stacje ładowania pojazdów elektrycznych. W nowej siedzibie służbę ma pełnić około 127 osób. Założeniem projektu jest usprawnienie pracy policjantów oraz podniesienie standardu obsługi mieszkańców.

Umowę na realizację inwestycji podpisano w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Dokument podpisali Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Tomasz Jędrzejowski oraz wykonawca, prezes spółki MKL Bau Mariusz Cizio. Planowany czas realizacji wynosi 24 miesiące od dnia podpisania umowy, co oznacza zakończenie budowy w pierwszej połowie 2028 roku. Koszt inwestycji oszacowano na ponad 40 mln zł. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Nerwowa kontrola. W tle setki gramów narkotyków

Nerwowe spojrzenia i wyraźne pobudzenie zdradziły ich szybciej niż cokolwiek innego. Gdy samochód został zatrzymany do kontroli, stało się jasne, że kierowca i jego pasażer mają powody do niepokoju.


FOT. KPP W TRZEBNICY

Do tej sytuacji doszło w poniedziałek, 16 marca, na terenie Żmigrodu. Policjanci, którzy tego dnia prowadzili wzmożone kontrole drogowe zwrócili uwagę na kierowcę



FOT. KPP W TRZEBNICY

skody i jego pasażera. Już po chwili było widać, że coś jest nie tak – obaj mężczyźni zachowywali się nerwowo i byli wyraźnie pobudzeni.

Powód wyszedł na jaw bardzo szybko. Przy 30-letnim kierowcy znaleziono biały proszek. Badanie potwierdziło, że to metamfetamina – ponad 4 gramy. Jeszcze więcej odkryto przy jego 34-letnim pasażerze. Mężczyzna miał przy sobie różne narkotyki oraz przedmiot przypominający broń palną. To był dopiero początek. W ramach swoich czynności sprawdzili jego mieszkanie. Tam znaleźli kolejne porcje narkotyków – około 80 gramów alfa-PVP, znanego jako „narkotyk zombie", 16 gramów mefedronu oraz aż 440 gramów amfetaminy.

Obaj mężczyźni pożegnali się z wolnością i trafili do policyjnego pomieszczenia. Młodszy z nich usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu do 3 lat więzienia. Starszy musi liczyć się z dużo poważniejszymi konsekwencjami – za posiadanie znacznych ilości narkotyków może trafić za kratki nawet na 10 lat. Zabezpieczony przedmiot przypominający broń został przekazany do szczegółowych badań w celu przeprowadzenia analizy w zakresie sprawności, ewentualnego przerobienia oraz czy był użyty do popełnienia przestępstwa.

Sprawa nie jest jeszcze zamknięta. Śledczy sprawdzają kolejne wątki i nie wykluczają następnych zatrzymań. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Ogień strawił szopę. Rozprzestrzenił się błyskawicznie

Ogień pojawił się nagle i szybko objął suchą roślinność oraz stojącą obok drewnianą szopę. Zanim strażacy dotarli na miejsce, zawaliła się. Płomienie rozchodziły się po wysuszonej trawie, a wiatr sprzyjał ich dalszemu rozprzestrzenianiu.

Do zdarzenia doszło w czwartek 19 marca w Garbcach. Straż pożarna została wezwana w o godzinie 11.51. Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej. Ratownicy podali dwa prądy wody na płonącą trawę oraz pogorzelisko po drewnianej szopie. Dokładnie sprawdzili teren, w tym pozostałości spalonej konstrukcji, aby upewnić się, że nikt nie znajduje się w środku.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Po opanowaniu sytuacji i wyeliminowaniu zagrożenia teren został przekazany użytkownikowi. Cała akcja trwała ponad godzinę. To kolejny przykład, jak szybko ogień potrafi rozprzestrzenić się na suchych, nieużytkowanych terenach. Wystarczy krótki czas, aby ogień przeniósł się na budynki, powodując duże szkody.

TN


FOT. KOMENDA PPSP W TRZEBNICY

Pożar przy piekarni


FOT. KOMENDA PPSP W TRZEBNICY

Ogień pojawił się późnym wieczorem na terenie jednej z piekarni. Do zdarzenia doszło w sobotę, 21 marca, o godzinie 22.46 w Trzebnicy.

Po przyjeździe na miejsce strażacy zastali palące się składowisko drewna o powierzchni około 20 metrów kwadratowych i wysokości około jednego metra. Ogień znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie hali magazynowej należącej do Piekarnia-Cukiernia Dąbrowscy. W środku znajdował się warsztat, który nie był bezpośrednio zagrożony pożarem.

Jak ustalono, do budynku od zewnętrznej strony dobudowany jest piec murowany, wykorzystywany do utylizacji pozostałości po pieczywie. Właśnie w jego pobliżu składowano drewno, które uległo zapaleniu.

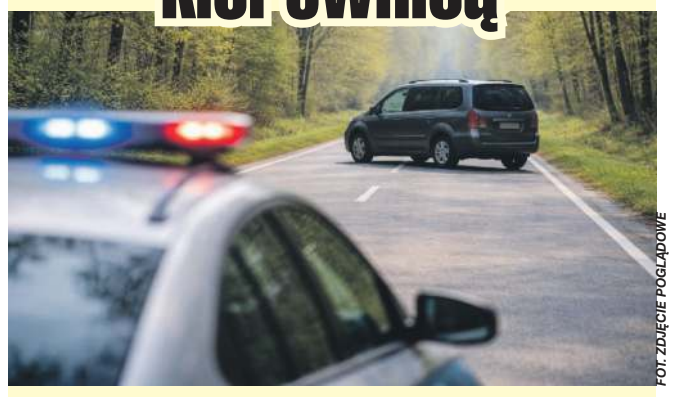
Strażacy zabezpieczyli teren i podali dwa prądy wody, szybko opanowując sytuację. Po ugaszeniu ognia przewietrzono halę, a następnie – z wykorzystaniem drabiny i kamery termowizyjnej – dokładnie sprawdzono budynek oraz poszycie dachu. Ratownicy pracowali na nim w uprzężach alpinistycznych. Nie stwierdzono ukrytych zarzewi ognia ani innych zagrożeń.

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Po zakończeniu działań miejsce przekazano właścicielowi. W akcji brało udział siedem zastępów straży pożarnej, a działania trwały blisko dwie godziny.

TN

Dramatyczny finał rodzinnej podróży.

Kierowca zmarł za kierownicą


FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Niedzielne popołudnie, 22 marca, przyniosło dramatyczną sytuację na jednej z dróg powiatowych. Około godz. 15.30 doszło do zdarzenia, które zakończyło się śmiercią kierowcy.

Kierowca volkswagena tourana podróżował z żoną i synem. W pewnym momencie nagle źle się poczuł. Z relacji jego żony wynika, że zdołał jeszcze zatrzymać samochód, który stanął na przeciwległym pasie ruchu. Chwilę później było już jasne, że sytuacja jest bardzo poważna.

Na miejsce jako pierwsi dotarli ratownicy medyczni oraz policjanci. Wkrótce pojawiły się także zastępy straży pożarnej. Służby zabezpieczyły teren i rozpoczęły działania ratunkowe. Jednak mimo podjętych prób nie udało się uratować życia kierowcy.

Lekarz obecny na miejscu stwierdził zgon. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną tragedii było nagłe zatrzymanie krążenia.

TN

eprasa.pl a33bc3f7a8

Kolacja dla życia. Mieszkańcy zbierają miliony na leczenie Bartka i Jasia

– *Gdy patrzę na to wszystko, naprawdę wierzę, że się uda* – mówił w piątkowy wieczór Daniel Wójcik, ojciec Bartka i Jasia z Kuraszkowa. W Restauracji Retro w Obornikach Śląskich odbyła się charytatywna kolacja, podczas której zbierano pieniądze na leczenie jego synów.

Data nie była przypadkowa. 20 marca Bartek obchodził 6. urodziny. On i jego 2-letni brat Jaś chorują na dystrofię mięśniową Duchenne'a – śmiertelną chorobę genetyczną, która stopniowo odbiera dzieciom władzę nad mięśniami, także nad mięśniem sercowym. Rodzice usłyszeli diagnozę we wrześniu ubiegłego roku. Jedyną szansą na zatrzymanie choroby jest terapia genowa, której koszt sięga 30 mln zł. Do tej pory udało się zebrać około 1,4 mln zł, a czasu nie ma wiele – leczenie można zastosować tylko do 10. lub 11. roku życia.

Kolacja była jednym z największych dotąd wydarzeń zorganizowanych dla braci Wójcików. Pięciu cenionych szefów kuchni przygotowało pięciodaniowe menu degustacyjne. Wszystko odbywało się charytatywnie – bez wynagrodzenia pracowali kucharze, obsługa, organizatorzy i właścicielka restauracji, bezpłatnie zostały przekazane produkty spożywcze. Ogółem 22 darczyńców, głównie z naszego powiatu, ale także kliku z Wrocławia i jeden z Kłodzka. Były licytacje na żywo, koncert Amelii Lubicz-Miszewskiej i płatny wstęp. Na sali pojawiło się 90 osób, z czego 12 zostało zaproszonych przez organizatorów, pozostali dowiedzieli się i sami zgłosili chęć uczestnictwa. Większość przyjechała z naszego powiatu, najwięcej z Obornik Śląskich i Trzebnicy, ale byli też goście z Wrocławia.

Przygotowania do tego wieczoru trwały cztery miesiące. Głównymi organizatorami byli Paulina Szczuplak i Damian Starzonek, ale w działania wokół zbiórki angażuje się już ponad 30 osób. Wśród obecnych byli m.in. Beata i Marek Janiakowie z Winnicy Jadwiga w Mienicach, posiadający winiarnię w Ozorowicach. Dostarczyli bezpłatnie dla gości swoje wino. Jak przyznali, decyzję o pomocy podjęli niemal od razu. Mimo że tego samego dnia mieli ważne wydarzenie branżowe w Poznaniu, przyjechali, by wesprzeć akcję również jako lokalni producenci.



Czuję ogromną nadzieję

– *Pierwsza reakcja to był strach i niepokój. Człowiek od razu myśli, co będzie dalej i jak będzie wyglądała przyszłość dzieci* – mówi ojciec chłopców, Daniel Wójcik.



Po pierwszym szoku przyszła bezradność. Rodzina nie wiedziała jeszcze, od czego zacząć, jak wejść w temat leczenia i jak zorganizować zbiórkę. Z czasem zaczęły się rozmowy z lekarzami, pojawiło się wsparcie bliskich i ruszyła zbiórka na Siepomaga, która trwa do dziś.

Pierwszym większym wydarzeniem był festyn charytatywny zorganizowany jesienią ubiegłego roku. Obecna kolacja ma jednak jeszcze większy rozmach. Jak przyznaje ojciec chłopców, na początku wszystko trzeba było nagłaśniać samodzielnie – przy pomocy rodziny, znajomych i mediów społecznościowych. Rozsyłano wiadomości, proszono o fanty, datki i produkty. Z czasem coraz więcej osób oraz firm zaczęło zgłaszać się do pomocy.

– *Dziś, gdy patrzę na to wszystko, czuję ogromną nadzieję i wiarę w ludzi. Widząc skalę pomocy, naprawdę wierzę, że to może się udać* – podkreśla.

Nie zamierza odpuścić

Paulina Szczuplak nie ukrywa, że w takie akcje wchodzi całym sercem. Przyznaje, że gdy bierze na siebie jakiś cel, trudno jej odpuścić, nawet gdy pojawia się zmęczenie i moment zwątpienia. Jak mówi, ta historia dotyka ją szczególnie mocno także dlatego, że sama zna ciężar walki o zdrowie dziecka. To właśnie własne doświadczenia sprawiają, że nie potrafi przejść obok takich dramatów obojętnie.

– *Te dzieci nie są już dla mnie obce. Ja ich traktuję tak, jakby to były dzieci mojej siostry albo mojego brata. Widzę, co się dzieje z Bartkiem, i wiem, że czasu jest coraz mniej* – mówi.

Organizatorka podkreśla, że choć wiele rzeczy zaczyna się od prostego telefonu czy prośby o pomoc, skala odzewu wciąż potrafi ją zaskoczyć. Wokół akcji bardzo szybko zaczęli gromadzić się ludzie gotowi pomóc – od osób udostępniających wydarzenie po tych, którzy zaoferowali konkretne wsparcie organizacyjne i techniczne. Dzięki temu udało się stworzyć zaplecze, bez którego przygotowanie tak dużego wydarzenia nie byłoby możliwe.

Paulina Szczuplak ma już zresztą doświadczenie w podobnych akcjach. Jak przyznaje, wcześniej brała udział w zbiórce na leczenie chłopca chorego na nowotwór, dla którego udało się zebrać 1,6 mln zł na terapię genową. Dlatego i tym razem nie zamierza się zatrzymywać na jednej inicjatywie.

– *Nie odpuszczę. Będziemy działać tak długo, aż ten pasek na Siepomaga zrobi się zielony* – zapowiada.

Damian Starzonek, współorganizator, przyznaje, że decyzję o włączeniu się w pomoc podjął od razu. Podkreśla, że największą trudnością było przygotowanie całego wydarzenia w taki sposób, by nie generowało kosztów. Ostatecznie – dzięki wsparciu przyjaciół i zaangażowaniu wielu osób – udało się to osiągnąć. Zaznacza też, że pomoc dla Bartka i Jasia nie kończy się na samej kolacji. W akcję włączają się kolejne osoby, które pieką ciasta, przygotowują wielkanocne ozdoby i wspierają zbiórkę przy innych okazjach.

Odzew jest bardzo duży

– *Odzew ludzi jest naprawdę bardzo duży. Mieliśmy pana, który specjalnie dla chłopaków wykonał herb Śląska Wrocław i przywiózł go do domu, jadąc dwie godziny samochodem* – opowiada Marcin Szafrański, aktywnie udzielający się w zbiórkach na rzecz Bartka i Jasia.

Jak zaznacza, szczególnie budujące są sytuacje, gdy pomoc nie kończy się na jednym geście. Osoba, która wylicytowała wspomniany herb, chce przekazać go dalej, by nadal pracował na rzecz leczenia chłopców. Zbiórka zaczęła też przyciągać wsparcie z coraz dalszych miejsc – nie tylko z innych części Polski, ale nawet z zagranicy. Jedna z osób pomagających odezwała się aż z Belgii.

Dużą rolę odgrywają media społecznościowe, dzięki którym historia chłopców zaczęła rozchodzić się szerzej. Pomogły w tym również materiały publikowane przez lokalne i regionalne media, a także internetowe licytacje, które docierają do kolejnych grup odbiorców. Spory zasięg przyniosła choćby licytacja herbu Śląska Wrocław, którą udostępniali kibice i strony skupione wokół klubu.

– *Poszerzamy zasięg i widzimy, że to zaczyna się rozchodzić po Polsce. W tym upatrujemy szansy, bo tylko tak można realnie myśleć o uzbieraniu całej tej kwoty* – mówi.

To jednak dopiero początek kolejnych działań. Organizatorzy zapowiadają już następne wydarzenia, w tym dwa turnieje piłkarskie – jeden w Obornikach Śląskich, drugi w Kuraszkowie. Pierwszy z nich ma się odbyć prawdopodobnie jeszcze w maju.

Finał piątkowej kolacji przyniósł konkretny efekt. Podczas wydarzenia udało się zebrać 45,2 tys. zł na leczenie Bartka i Jasia. To ważny krok, ale do celu wciąż droga jest bardzo długa. Rodzina prowadzi zbiórkę na stronie siepomaga.pl/bracia. Więcej informacji o chłopcach i ich historii można znaleźć także na maliwojownicy.info.

Tomek Nawrot

Parking już gotowy

Samochody już parkują, a na nowym parkingu przy dworcu kolejowym w Pęgowie trwają odbiory techniczne. Nowy parking Park&Ride pomieści 57 samochodów, w tym trzy miejsca dla osób z niepełnosprawnościami oraz 16 rowerów.

Po zakończeniu całego przedsięwzięcia wokół stacji dostępnych będzie łącznie blisko 110 miejsc parkingowych dla aut i ponad 20 dla rowerów. Przy parkingu wykonano też nowe nasadzenia oraz pierwszy w gminie tzw. zielony dach. Teren objęto monitoringiem. Nowa infrastruktura ma ułatwić codzienne dojazdy mieszkańcom Pęgowa i okolicznych miejscowości, m.in. Kotowic, Rakowa, Urazu i Nizin. Chodzi o to, by mogli zostawić auto przy stacji i dalej kontynuować podróż transportem zbiorowym.

Wartość inwestycji wyniosła 1.304.889,30 zł, z czego 892.796,83 zł pochodziło z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS).

TN



REKLAMA

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

KRONIKA STRAŻACKA



Dogaszali szpadlami

18 marca o godz. 11.51 strażacy zostali wezwani do pożaru suchej trawy w Radziądzu. Na miejscu okazało się, że ogień objął około 5 arów nieużytków rolnych. Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd wody na palącą się roślinność. Zarzewia ognia dogaszali jeszcze przy użyciu szpadli i tłumic. W akcji brały udział dwa zastępy.

Walka o życie

19 marca o godz. 7.41 strażacy zostali wezwani do Kałowic, gdzie trwała już walka o życie poszkodowanego. Na miejscu pomocy udzielał zespół ratownictwa medycznego. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wspierali ratowników podczas resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Mimo prowadzonych przez około 25 minut działań, życia poszkodowanego nie udało się uratować. Zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon. Działania zastępu trwały ponad godzinę.

Palił się samochód

W Trzebnicy doszło do pożaru instalacji elektrycznej w samochodzie osobowym marki Peugeot. Ogień został jednak ugaszony jeszcze przed przyjazdem strażaków przez właściciela pojazdu. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i sprawdzili auto kamerą termowizyjną, by wykluczyć ukryte zarzewia ognia. W działaniach brały udział dwa zastępy.

Ktoś podpalił stóg

20 marca o godz. 2.06 strażacy zostali wezwani do pożaru w Trzebnicy. Na miejscu okazało się, że ktoś podpalił stóg pozostałości roślinnych po likwidacji sadów owocowych – głównie korzeni i gałęzi. Ogień objął około 70 proc. stogu. Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd wody szybkiego natarcia na palące się składowisko. Pożar udało się ugasić, a pogorzelisko przekazano właścicielowi. W akcji brały udział trzy zastępy, a działania trwały blisko 6 godzin.

Toyota w rowie

Tego samego dnia w Żmigrodzie na drodze S5 Toyota zjechała z jezdni i wpadła do przydrożnego rowu. Auto zatrzymało się na kołach, przodem w stronę Krościny Wielkiej. Kierowca zdołał opuścić pojazd o własnych siłach. Był przytomny i nie miał widocznych obrażeń. Strażacy udzielili mu kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przekazali pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. Ostatecznie mężczyzna pozostał na miejscu zdarzenia.

Toyota była autem z napędem hybrydowym i instalacją gazową, dlatego strażacy dodatkowo sprawdzili temperaturę baterii oraz zakręcili zawór butli gazowej. Na jezdni nie było wycieków płynów eksploatacyjnych. W działaniach brały udział trzy zastępy. Na miejscu pracowali też policjanci i służba drogowa.

Płonęły odpady

Również 20 marca w Prusicach strażacy gasili pożar pozostałości roślinnych i śmieci na jednej z posesji. Ogień objął powierzchnię około 10 m kw. Na miejscu był obecny właściciel posesji. Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd wody na palące się liście, gałęzie oraz odpady, wśród których były m.in. deski i plastiki. Nie było zagrożenia dla innych obiektów. W działaniach brały udział dwa zastępy.

Ogień na nasypie kolejowym

21 marca o godz. 14.53 strażacy zostali wezwani do pożaru suchej trawy w Pęgowie. Ogień pojawił się na nasypie kolejowym i objął około 100 m kw. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali jeden prąd wody na palącą się trawę. Zarzewia ognia dogaszali przy pomocy tłumic. W działaniach brały udział cztery zastępy.

Ogień blisko domu

22 marca o godz. 11.26 strażacy zostali wezwani do pożaru suchej trawy w Zajączkowie. Ogień objął około 30 m kw. nieużytków. Sytuacja była groźna, bo w pobliżu znajdował się budynek mieszkalny. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali jeden prąd wody na palącą się trawę. Obrzeża oraz zarzewia ognia dogaszali już ręcznie. W akcji brały udział trzy zastępy. Działania trwały godzinę.

Pożar lasu

Tego samego dnia w Obornikach Śląskich strażacy gasili pożar poszycia leśnego. Ogień objął około 30 m kw. ściółki. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali jeden prąd wody na palące się poszycie. Obrzeża oraz zarzewia ognia dogaszali ręcznie. W działaniach brały udział trzy zastępy. Działania trwały godzinę.

Lądował śmigłowiec

23 marca o godz. 7.25 strażacy zostali wezwani do Szewc, gdzie mieli zabezpieczyć lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Gdy zastępy dotarły na miejsce, śmigłowiec LPR już tam był. Decyzją koordynatora medycznego osoba poszkodowana pozostała na miejscu zdarzenia. Strażacy zabezpieczyli teren oraz lądowisko podczas procedury startu śmigłowca. W działaniach brały udział dwa zastępy.

Dym z dziupli

23 marca o godz. 16.51 strażacy zostali wezwani do Wiszni Małej, gdzie na nieużytkach przy drodze gminnej zauważono dym wydobywający się z pnia drzewa. Na miejscu okazało się, że ogień pojawił się wewnątrz pnia. Strażacy zabezpieczyli teren i podali jeden prąd wody na palące się drzewo. Pożar udało się szybko ugasić.

Pożar na posesji

Tego dnia strażacy interweniowali również w Urazie. Zapalił się kompostownik na terenie jednej z posesji. Paliły się tam pozostałości roślinne. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali jeden prąd wody na ogień. Pożar udało się szybko ugasić. W działaniach brały udział dwa zastępy.

Zalane mieszkanie i piwnica

We wtorek 24 marca w Czeszowie w jednym z budynków woda przedostała się do piwnicy. Doszło tam do zalania instalacji elektrycznej, a dodatkowo zarwał się sufit z płyt gipsowo-kartonowych. Mieszkanie, z którego wyciekała woda, było zamknięte, a właściciela nie było na miejscu. Z wnętrza słychać było jednak szum lejącej się wody. Uszkodzeniu uległa rura przyłączeniowa do kranu w łazience. W mieszkaniu nie było żadnych osób.

TN

Przekroczył prędkość o ponad 50 km/h. Jest policjantem

W jednym z poprzednich wydań Nowej Gazety Trzebnickiej napisaliśmy artykuł zatytułowany „Chciał jechać szybciej i... szybko pożegnał się z prawem jazdy". Przedstawiliśmy w nim sytuację przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h przez kierowcę smarta.

Do zdarzenia doszło w środę 4 marca podczas kontroli prowadzonych na drodze wojewódzkiej nr 359 w gminie Żmigród. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h, kierowca rozpędził auto do 127 km/h. Policjanci nie mieli wątpliwości. Mężczyzna natychmiast pożegnał się z prawem jazdy, które stracił na trzy miesiące. Na tym jednak konsekwencje się nie skończyły. Kierowca dostał mandat w wysokości 1.500 zł, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

Po publikacji skontaktował się z nami jeden z czytelników. Przekazał nam informację, że kierowcą smarta jest policjant pełniący służbę w garnizonie dolnośląskim. Skontaktowaliśmy się z Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu, aby sprawdzić tę informację.



FOT. KPP W TRZEBNICY

– *Policjanci, jako stróże prawa, powinni być przykładem jego przestrzegania* – napisał w wiadomości.

W odpowiedzi kom. Przemysław Ratajczyk z sekcji prasowej potwierdził, że kierowcą był policjant z garnizonu dolnośląskiego. W wysłanym e-mailu zapytaliśmy też, jakie konsekwencje służbowe poniósł. Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. W e-mailu jedynie na ten temat przeczytaliśmy, że:

– *Zaznaczyć należy, że funkcjonariusz popełnił wykroczenie w czasie wolnym od służby i nie miało ono jakiegokolwiek związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych. W związku z powyższym, na bazie ograniczeń wynikających z obowiązujących przepisów, udzielenie odpowiedzi na pozostałe pytania nie jest możliwe.*

Ta kontrola była jednym z pierwszych przykładów działania nowych przepisów. Od 3 marca obowiązuje zmiana prawa, która rozszerzyła sytuacje, w których kierowcy automatycznie tracą prawo jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h. Wcześniej dotyczyło to wyłącznie obszaru zabudowanego. Teraz sankcja obejmuje również drogi jednojezdniowe dwukierunkowe poza nim.

TN

Pożar garażu i poparzony właściciel.

W środku były butle z gazami

W poniedziałek, 23 marca, po południu w Urazie doszło do groźnego pożaru na terenie jednej z posesji. Ogień objął blaszany garaż, a sytuacja od początku była bardzo niebezpieczna. W środku znajdowały się m.in. butle z gazami, elektronarzędzia, spawarki oraz łódź stojąca na przyczepce. Tuż obok płonącego obiektu była także drewniana wiata, pod którą stało BMW.

Pożar wybuchł około godz. 17.17. Jeszcze przed przyjazdem strażaków właściciel próbował samodzielnie opanować ogień. Podczas tej próby doznał poparzeń. Gdy pierwsze zastępy dotarły na miejsce, płomienie obejmowały już garaż, a ogień zaczął przenosić się również na sąsiadującą wiatę. Strażacy szybko zabezpieczyli teren i ruszyli do akcji gaśniczej. Na płonące zabudowania oraz do wnętrza garażu podano cztery prądy wody. Część działań prowadzona była przez ratowników pracujących w aparatach ochrony dróg oddechowych.



FOT. KOMENDA PPSP W TRZEBNICY

Jednocześnie strażacy zajęli się poszkodowanym właścicielem. Udzielili mu kwalifikowanej pierwszej pomocy, a po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego przekazali go pod opiekę ratowników. Po przebadaniu mężczyzna został zabrany z miejsca zdarzenia. Jednym z najgroźniejszych elementów tej akcji były butle znajdujące się w garażu. Wypełnione były propanem-butanem, tlenem i dwutlenkiem węgla. Strażacy sprawdzili ich stan przy użyciu urządzeń pomiarowych, a następnie rozpoczęli schładzanie. Dopiero gdy osiągnęły temperaturę otoczenia, zostały bezpiecznie wyniesione na zewnątrz.

W pożarze całkowicie spłonęły także panele fotowoltaiczne wraz z osprzętem. Ostatecznie strażakom udało się opanować i ugasić ogień, zanim objął kolejne elementy zabudowy. Na miejscu pracowało aż 12 zastępów straży pożarnej. Cała akcja trwała 2 godziny.

TN

eprasa.pl a33bc3f7a8

Referendum i nerwowa reakcja władzy.
Padają zarzuty o straszenie mieszkańców i dezinformację

W Trzebnicy kampania referendalna dopiero się rozpędza, ale już widać, że nie będzie to spokojna debata. Zamiast rzeczowej dyskusji o zarzutach wobec burmistrza Marka Długozimy, coraz częściej pojawiają się emocje, oskarżenia i jak twierdzą inicjatorzy referendum, próby zastraszania mieszkańców.

Zbiórka podpisów pod wnioskiem referendalnym trwa od 14 lutego. Do wymaganego minimum 1870 podpisów inicjatorom brakuje już niewiele. Termin mija 14 kwietnia, ale inicjatorzy twierdzą, że spokojnie uzbierają ponad 2000 głosów. I właśnie w tym momencie, gdy akcja nabiera tempa, ze strony obozu burmistrza pojawiają się kolejne działania, które jej przeciwnicy oceniają jako próbę zastraszenia mieszkańców i próbę dyskredytowania całej inicjatywy.



Część banerów została już usunięta

Insynuacje bez dowodów

Na początku tygodnia Mateusz Stanisz, przewodniczący rady miejskiej i lider klubu radnych skupionych wokół burmistrza Marka Długozimy, przez lata zatrudniany w jednostkach gminnych, opublikował na swoim profilu w mediach społecznościowych obszerny post. Napisał w nim, że *„świadkowie wskazują na możliwe nieprawidłowości”* przy zbieraniu podpisów. Według niego w Głuchowie starsza mieszkanka miała zostać wprowadzona w błąd i podpisać dokument w przekonaniu, że to lista poparcia dla burmistrza, a nie wniosek o jego odwołanie. Podobna sytuacja miała dotyczyć Szczytkowic.

Problem w tym, że Stanisz nie podał ani jednego nazwiska, ani jednego dowodu. Żadnego dokumentu, żadnej skargi złożonej do odpowiednich organów czyli do Komisarza Wyborczego, ani na policję, ani do prokuratury. Są wyłącznie *„relacje mieszkańców” i „przekazane informacje”*.

- To kłamliwe insynuacje podane bez żadnych dowodów. Wszystko na potrzeby propagandy - ocenił wprost radny Marcin Raczyński, pełnomocnik komitetu referendalnego.

Stanisz zasugerował też, że chodzenie od drzwi do drzwi po podpisy to *„nachodzenie mieszkańców w ich domach i naruszanie ich poczucia prywatności i spokoju”*. Raczyński nie pozostawił na tym argumencie suchej nitki:

- Pan Stanisz najwyraźniej zapomniał, co robi przed każdymi wyborami. Cóż za hipokryzja.

Sławomir Ćwikła, radny i działacz społeczny wielokrotnie zabierający głos w sprawach trzebnickiego samorządu, skomentował to krótko, przywołując znane powiedzenie:

- Władza nie zmienia ludzi. Ona tylko zdejmuje z nich maski. I dodał wprost, że Stanisz, od lat związany zawodowo z gminnymi instytucjami i spółkami, brnie w - jak to określił - „konfabulacje wymyślone na poczekaniu”.

PESEL jako narzędzie strachu

Akcja przewodniczącego Stanisza nie jest odosobniona. Równolegle burmistrz Marek Długozima uruchomił kampanię ostrzegającą mieszkańców przed podawaniem numerów PESEL. Takie dane są wymagane przy podpisaniu wniosku referendalnego, identycznie jak przy każdej innej liście wyborczej czy referendalnej w Polsce.

Inicjatorzy referendum od początku wyjaśniają, że listy z podpisami nie trafiają do urzędu miejskiego ani do burmistrza. Są przekazywane wyłącznie do Komisarza Wyborczego we Wrocławiu.

- Żadne dane osobowe nie będą w posiadaniu urzędu - zapewniała na konferencji prasowej Iwona Adamczyk, jedna z organizatorek. Radny Raczyński wielokrotnie powtarzał ten komunikat w mediach społecznościowych, apelując do mieszkańców o odwagę.

Temat strachu przed podpisaniem wybrzmiewał już podczas konferencji prasowej inicjatorów. *- Wszyscy wiemy, że ludzie boją się podpisywać. Boją się polubić post, udostępnić informację, powiedzieć głośno, że mają inne zdanie* – mówiła Adamczyk. Działania burmistrza i jego współpracowników wpisują się, zdaniem inicjatorów, dokładnie w ten schemat.

Banery zdjęte, gazetki zabrane

Wcześniej w kilku miejscach Trzebnicy pojawiły się banery komitetu referendalnego z hasłem **„Reset dla Trzebnicy”** i numerem telefonu do organizatorów. W poniedziałek, na polecenie burmistrza, część z nich została zdjęta, między innymi przy skrzyżowaniu ulic Bochenka i Daszyńskiego.

Organizatorzy uważają, że decyzja jest bezprawna. Ustawa nie nakłada na nich obowiązku uzyskania zgody na wieszanie banerów na obiektach publicznych. Na tych samych ogrodzeniach, w czasie kampanii wyborczych, swoje materiały bez przeszkód wieszają radni burmistrza i opozycja. Dla formalności inicjatorzy wysłali do urzędu stosowne pisma. Odpowiedzi nie otrzymali.

Jeszcze głośniejszy incydent miał miejsce kilka dni temu. Organizatorzy kolportowali bezpłatny „Express Trzebnicki” czyli gazetkę poświęconą referendum, zawierającą między innymi przypomnienie kontrowersyjnych spraw z ostatnich lat, o których szeroko pisała wcześniej „NOWa”: afery w urzędzie, zakupu budynku od sióstr za 7,8 mln zł, fikcyjnego etatu dla Anny Morawieckiej czy relacji burmistrza z ukrywającym się na Węgrzech byłym ministrem sprawiedliwości. Przy jednym ze sklepów około 50 egzemplarzy próbował zabrać Piotr Okuniewicz, dyrektor gminnej spółki Ergo. Po interwencji organizatorów zwrócił niemal wszystkie, zatrzymując jeden egzemplarz.



Inicjatorzy referendum apelują, aby nie bać się wyrażać swojego zdania

PiS z logo gminy

W pewnym momencie na mieście pojawiły się też niebieskie banery z informacją, że Prawo i Sprawiedliwość nie popiera referendum. Na plakatach nie było logo partii, ale widniał za to znak gminy Trzebnica. Kto za nimi stoi i kto je sfinansował? Ani burmistrz, ani poseł Paweł Hreniak, nie odpowiedzieli na pytania redakcji.

W poniedziałek udało nam się o sprawę zapytać Janusza Szydłowskiego, szefa powiatowych struktur PiS:

- To nie my rozwieszaliśmy te banery, ale z hasłami się zgadzamy - powiedział nam Szydłowski i dodał, że jest to zgodne z ich oświadczeniem na temat referendum.

Przypomnijmy, że wierchuszka powiatowego PiS już 18 lutego zajęła stanowisko: **Anna Morawiecka, Janusz Szydłowski, Agnieszka Brząkała i Bogumiła Lewandowska** podpisały wspólne oświadczenie, w którym dystansują się od inicjatywy referendalnej. Warto odnotować, że troje z czworga sygnatariuszy czyli: Morawiecka, Brząkała i Lewandowska, nie są mieszkankami gminy Trzebnica, a więc referendum ich bezpośrednio nie dotyczy. Anna Morawiecka to ta sama osoba, która w 2019 roku otrzymała od burmistrza Długozimy zlecenie, a następnie etat w urzędzie miejskim. O sprawie, szeroko pisała nasza gazeta.

Koalicja radnych PiS z obozem burmistrza w radzie powiatu nie jest tajemnicą. To dzięki niej czwórka radnych ugrupowania, które wybory powiatowe przegrało wyraźnie, obsadziła dobrze płatne stanowiska. Wicestarosta Szydłowski przez lata publicznie krytykował Długozimę, dziś z nim współpracuje. Rozmowę z wicestarostą będziecie mogli obejrzeć na Portalu NOWAGAZETA.pl.

Co dalej?

Sama inicjatywa referendalna nie wzięła się znikąd. Jej autorzy wskazują na konkretne sprawy: brak operatu uzdrowiskowego mimo wieloletnich zapowiedzi, kosztowny i niewykorzystany budynek przy ul. Stawowej, problemy z komunikacją publiczną czy planowaną likwidację szkoły w Masłowie, a także marnotrawieniem środków na inwestycje, które były źle wykonywane czy brak inwestycji w modernizację kanalizacji, czyste powietrze czy drogi.

Z drugiej strony burmistrz przekonuje, że referendum to polityczna próba podważenia wyniku wyborów, w których zdobył mandat w pierwszej turze.

Decydują mieszkańcy

Do połowy kwietnia inicjatorzy muszą zebrać wymagane podpisy. Jeśli im się to uda, o losie burmistrza zdecydują mieszkańcy przy urnach. Wymagana liczba do przeprowadzenia referendum to 1870, ale organizatorzy, twierdzą, że zbiorą ponad 2000 podpisów. Jeśli to się uda trzeba będzie jeszcze mieszkańców zachęcić do wzięcia udziału w referendum. Aby było ważne, do urn musi pójść przynajmniej 3/5 z głosujących w poprzednich wyborach. To oznacza, że w referendum musi wziąć udział co najmniej 6184 mieszkańców. Na „TAK” musi zagłosować połowa + 1 głos z osób, które wezmą udział. Minimalna liczba na „TAK”, to zatem 3093 głosy.

Na razie jednak zamiast spokojnej rozmowy o przyszłości gminy mamy coraz ostrzejszą walkę. I wszystko wskazuje na to, że jednym z jej elementów staje się nie tylko spór polityczny, ale też próba wpływania na to, czy mieszkańcy w ogóle odważą się zabrać głos. Tymczasem referendum, to element demokracji. W kraju tego typu wydarzenia ogłaszane są co pewien czas. W kwietniu odbędzie się referendum w Sobótce, a niebawem również w Krakowie.

Daniel Długosz

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Spacer, rozmowy i rękodzieło. Jarmark przyciągnął mieszkańców

Kolorowe pisanki, ręcznie robione ozdoby i zapach świątecznych wypieków wypełniły przestrzeń przy kinie Astra. Weekendowy jarmark wielkanocny przyciągnął mieszkańców, którzy szukali nie tylko dekoracji na świąteczny stół, ale też chwili wytchnienia i rozmowy.

Od pierwszych godzin było tu gwarno. Między stoiskami krążyli całymi rodzinami, zatrzymywali się przy rękodziele, dopytywali o szczegóły, próbowali lokalnych specjałów. Wiosenna pogoda sprzyjała spacerom, a jarmark szybko zamienił się w miejsce spotkań – takich zwyczajnych, sąsiedzkich, gdzie obok zakupów liczyła się także obecność i wspólne spędzenie czasu.



Aniołki ze sznurka

Między kolorowymi pisankami i świątecznymi dekoracjami jedno ze stoisk przyciągało uwagę swoją prostotą. Zamiast jaskrawych ozdób – stonowane kolory i ręcznie wykonane aniołki ze sznurka. Przechodnie zatrzymywali się tu na dłużej, oglądali detale i dopytywali o sposób wykonania.

Za ladą stał młody mężczyzna, który – jak się okazało – pomaga swojej mamie w sprzedaży wyrobów. Rękodzieło powstaje w domu, a jego autorką jest właśnie ona. Syn wspiera ją głównie przy obsłudze stoiska, choć czasami wykonuje także niektóre elementy, w tym bardziej skomplikowane sploty. Wszystko zaczęło się dwa lata temu – od pasji do tworzenia rzeczy ręcznie, przede wszystkim ze sznurka. Z czasem pojawiła się makrama, a później aniołki, które dziś są najbardziej charakterystycznym elementem oferty.

– *Najczęściej ludzie pytają, z czego to jest zrobione. To wełna barwiona. Potem chcą wiedzieć, jak się to robi* – mówi.

Technika wymaga cierpliwości i dokładności. Materiał nawleka się na drewniany stelaż i stopniowo formuje kształt. W okresie wielkanocnym dużym zainteresowaniem cieszą się koszyczki, które kupujący wykorzystują później do święconki. Twórcy pochodzą z Obornik Śląskich i działają pod nazwą „Obornickie Aniołki".

Świece z pasieki

Kilka stoisk dalej, w oknie jednego z drewnianych domków, ustawiono jasne, naturalne świece. Obok prostych form pojawiały się wielkanocne jajka i króliczki. Ich kolor i faktura zdradzały, że to nie są zwykłe wyroby. Za ladą stał Kamil Sąsiadek z Gliwic, który razem z żoną zajmuje się ich tworzeniem. Odwiedzający zatrzymywali się, brali świece do ręki i niemal zawsze zadawali to samo pytanie – z czego są wykonane.

– *Pasja ta zaczęła się pięć lat temu, w czasie pandemii. Początkowo były to zaledwie trzy ule i ciekawość, czy pszczelarstwo w ogóle się sprawdzi. Choć w rodzinie od pokoleń obecne było rolnictwo, hodowla pszczół była dla nas czymś nowym. Z czasem pasja zaczęła się rozwijać* – wspomina.

Dziś pasieka liczy około 70 uli, a praca przy nich stała się codziennością. Jak przyznaje, to zajęcie wymagające, dlatego nie planują dalszego powiększania hodowli. Z pszczelarstwem naturalnie połączyła się produkcja świec. Wszystkie powstają z czystego wosku pszczelego, bez dodatków i barwników. Proces odlewania i testowania nowych form stał się kolejnym elementem tej samej pasji.



Z czasem działalność zaczęła się rozszerzać. Dzięki przekazywanym przez rodzinę gruntom pojawił się sad, a wraz z nim kolejne produkty.

– *Owoce wykorzystujemy nie tylko do sprzedaży w świeżej formie. Nadwyżki przerabiamy na soki, octy i konfitury. Do tego dochodzi jeszcze niewielka hodowla – kury i przepiórki, których jaja również trafiają do klientów. Zwierzęta utrzymywane są na wolnym wybiegu, co ma znaczenie dla jakości i zainteresowania kupujących* – podkreśla.

Do Obornik Śląskich przyjechali z Gliwic. O jarmarku dowiedzieli się z ogłoszenia w mediach społecznościowych. To ich pierwszy raz w tym miejscu. Wcześniej odwiedzali inne miasta, m.in. Wrocław i Szczecin.





Obrazy zamiast pisanek

Wśród świątecznych dekoracji i rękodzieła jedno ze stoisk wyraźnie się wyróżniało. Przed jednym z domków zamiast pisanek i ozdób pojawiły się obrazy – wyraziste, nowoczesne, dalekie od klasycznego realizmu. Przyciągały wzrok przechodniów, którzy zatrzymywali się na chwilę, przyglądali się detalom i próbowali odczytać ich znaczenie.

Ich autorką jest Marta Chmiel, mieszkanka Obornik Śląskich. Malarstwo traktuje jako pasję, którą rozwija samodzielnie, bez wykształcenia artystycznego.

– *Od dziecka uwielbiałam malować. Nie mam żadnej szkoły artystycznej. Robię to amatorsko, hobbystycznie. Dopiero w Obornickim Ośrodku Kultury dostałam impuls, żeby się wystawić i nie trzymać tego tylko dla siebie* – opowiada.

Choć wybrała szkołę techniczną i nie poszła w kierunku studiów artystycznych, zamiłowanie do malowania towarzyszy jej od lat. Przełomem okazało się wsparcie ze strony Obornickiego Ośrodka Kultury. To właśnie tam została zachęcona, by pokazać swoje prace szerszej publiczności.

Jarmark jest dla niej pierwszym takim doświadczeniem. Wcześniej zdarzało się sprzedawać pojedyncze obrazy wśród znajomych i rodziny, głównie przez internet. Bezpośredni kontakt z odbiorcami to nowa sytuacja.

Zainteresowanie pracami jest widoczne, choć – jak zauważa – nie zawsze przekłada się na sprzedaż. Szczególnie w przypadku większych, bardziej wyrazistych obrazów. Łatwiej znajdują nabywców mniejsze formy.

Marta Chmiel mieszka w Obornikach Śląskich od siedmiu lat. Wcześniej razem z mężem była związana z południowymi okolicami Wrocławia. Jak podkreśla, o przeprowadzce zdecydowały walory miejsca i spokojniejsza okolica.



Przyszła tu przy okazji

Między stoiskami przemieszczały się osoby, które zaglądały tu niejako przy okazji. Nie wszyscy przyszli z myślą o jarmarku. Część trafiła tu między innymi sprawami, zatrzymując się na chwilę przy kolejnych domkach. Jedną z takich osób była Elżbieta, którą spotkaliśmy, gdy szliśmy między stoiskami.

– *Jestem tu pierwszy raz. Nie zdążyłam jeszcze wszystkiego zobaczyć, ale miód już kupiłam* – mówi.

Mieszka w gminie Oborniki Śląskie od kilku lat, ale wcześniej nie miała okazji trafić na takie wydarzenie. Jak przyznaje, dopiero odkąd zaczęła śledzić informacje gminy i korzystać z karty mieszkańca, zaczęła zauważać lokalne inicjatywy.

Tego dnia jej głównym celem nie był jednak jarmark. Przyjechała na teren OSiR-u, gdzie zorganizowano akcję profilaktyczną skierowaną do kobiet, w tym badania markerów nowotworowych. Duże zainteresowanie sprawiło, że trzeba było odczekać w kolejce. Czas oczekiwania wykorzystała na spacer między stoiskami. Jak podkreśla, planowała zajrzeć tu tylko na chwilę, ale ostatecznie to właśnie jarmark wypełnił jej czas.

Wyciąga ludzi z domów

Między stoiskami widać było też osoby, które przyszły tu po prostu z ciekawości. Zatrzymywali się na chwilę, rozglądali, komentowali ofertę. Nie wszyscy planowali zakupy. Wśród nich był Bartosz Szkaradek, którego spotykamy, gdy dopiero co przyszedł i zaczynał przyglądać się stoiskom.

– *Przyszliśmy z ciekawości. W Obornikach zawsze się mało dzieje, więc takie wydarzenie jest dobre dla ludzi. To też sygnał dla włodarzy, żeby działo się więcej* – zauważa.

Jego zdaniem więcej wydarzeń jest w Trzebnicy i Wrocławiu. Dlatego – jak podkreśla – każda inicjatywa, która wyciąga ludzi z domów, ma znaczenie i powinna pojawiać się częściej.

Sam jarmark ocenia pozytywnie. Podoba mu się spokojna atmosfera i różnorodność stoisk – od słodkości po wyroby mięsne. Jak dodaje, to miejsce, gdzie można przyjść, rozejrzeć się i spędzić czas bez tłumów.

Nie tylko na zakupy

Między stoiskami widać także rodziny, które przyszły tu spędzić czas razem. Zatrzymują się przy kolejnych domkach, oglądają ofertę, rozmawiają. Wśród nich są Filip i Rafał Krzemianowscy, których spotykamy podczas spaceru między stoiskami.

– *Tu jest lepszy klimat. Na targowisku tego nie było* – stwierdzają.

Mieszkają w Obornikach Śląskich i – jak przyznają – takie wydarzenia w mieście nie zdarzają się często. To był jeden z powodów, dla których postanowili przyjść. Nie była to ich pierwsza wizyta na jarmarku, choć zdecydowanie bardziej odpowiada im obecna lokalizacja, w pobliżu kina.

Na jarmark przyszli bez konkretnego planu zakupowego. Raczej z myślą o spacerze i obejrzeniu stoisk, choć – jak się okazało – młodszy uczestnik wyprawy znalazł dla siebie drobną rzecz. Jak podkreślają, takie wydarzenia najlepiej sprawdzają się w okresie przedświątecznym – zarówno przed Wielkanocą, jak i Bożym Narodzeniem. Choć ogólne wrażenia są pozytywne, nie ukrywają, że ich zdaniem mogłoby być jeszcze więcej stoisk i większe zróżnicowanie oferty. Szczególnie liczą na więcej rękodzieła, które – choć obecne – mogłoby pojawiać się w jeszcze szerszym wyborze.

Między stoiskami ruch nie słabł aż do ostatnich godzin. Jedni wracali z zakupami, inni wychodzili tylko z wrażeniami, ale większość zatrzymywała się choć na chwilę. Jarmark stał się nie tylko miejscem sprzedaży, ale też spotkań i rozmów.

Tomek Nawrot

eprasa.pl a33bc3f7a8

Budowa tężni stoi. PINB ukarał kierownika budowy

Budowa tężni solankowych przy trzecim stawie w Trzebnicy ruszyła z naruszeniem przepisów. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego potwierdził nieprawidłowości i ukarał kierownika budowy mandatem. Dziś teren jest już poprawnie ogrodzony, ale robotników nie ma. Budowa jakby zamarła.

Inwestycja za ponad milion złotych, realizowana przez Gminę Trzebnica przy lesie bukowym i stawach, od początku budzi spore kontrowersje. Teraz okazało się, że rozpoczęcie budowy przeprowadzono wbrew przepisom.



Tak wyglądała budowa podczas rozpoczęcia inwestycji



Pojawiło się ogrodzenie drogi tymczasowej drogi, ale prace zamarły

Brak ogrodzenia, brak oznakowania

Gdy kilka tygodni temu nasza redakcja transmitowała na żywo relację z placu budowy, jeden z oglądających, radny opozycji, złożył do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Trzebnicy zawiadomienie o nieprawidłowościach. Powód był widoczny gołym okiem: płot ochronny był rozstawiony tylko na części terenu budowy. Tymczasowa droga dojazdowa, którą wytyczono wzdłuż stawu w miejscu dawnego pasa zieleni, nie była w żaden sposób zabezpieczona ani oznakowana. A to teren spacerowy, po którym na co dzień biegają dzieci.

PINB wszczął postępowanie i potwierdził zastrzeżenia. W odpowiedzi na pytania naszej redakcji inspektor poinformował, że w toku czynności kontrolnych stwierdzono nieprawidłowości: w dniu realizacji robót budowlanych nie było zatwierdzonego projektu czasowej organizacji ruchu, a teren nie był odpowiednio oznakowany. Kierownik budowy został ukarany mandatem karnym.

Mandat wyniósł 200 złotych.

Projekt organizacji ruchu zatwierdzono dopiero 4 marca 2026 roku czyli już po naszej relacji i po zawiadomieniu radnego. Oznakowanie wykonano w kolejnych dniach. PINB uznał, że skoro nieprawidłowości zostały usunięte, nie ma podstaw do dalszych kroków administracyjnych. Ale to stanowisko pokazuje, że Gmina Trzebica lub wykonawca, o uzgodnienie organizacji ruchu wystąpiła dopiero po naszej publikacji, a powinnno się to zrobić, przed przystąpieniem do robót.

Budowa stoi

W środę rano byliśmy na miejscu. Teren jest już poprawnie ogrodzony. Jest też oznakowanie. Ale robotników nie było. Maszyny stoją w miejscu. Budowa sprawia wrażenie zamrożonej. Wylano fundament i nie widać żadnych postępów w stosunku do stanu sprzed kilku dni. Czy to przerwa technologiczna, czy coś więcej? Na miejscu nie było kierownika budowy, więc nie mieliśmy kogo zapytać.

Przypomnijmy, że umowa z wykonawcą została podpisana wcześniej, niż w budżecie zabezpieczono całą wymaganą kwotę. To już wcześniej wzbudzało wątpliwości radnych opozycji. Nie wiemy też do końca, jak będą zasilane tężnie.

Milion złotych i pytania bez odpowiedzi

Wartość inwestycji przekracza milion złotych. Kontrowersji wokół niej jest jednak znacznie więcej niż tylko kwestia ogrodzenia placu budowy.

Burmistrz Marek Długozima publicznie nie wyjaśnił dotąd, skąd będzie pozyskiwana solanka do nowych tężni. Gdy próbowaliśmy zapytać kierownika budowy, odmówił rozmowy, powołując się na brak zgody gminy do kontaktu z mediami. Czy burmistrz zakazał wykonawcy rozmowy z mediami?

Tymczasem nasza redakcja dysponuje informacjami, że działająca już pierwsza tężnia, zlokalizowana między stawami, zasilana jest zwykłą solą dosypywaną do wody, nie zaś naturalną solanką.

W tej sprawie, 27 lutego, „NOWa" skierowała do Urzędu Miejskiego w Trzebnicy wniosek o dostęp do informacji publicznej, w którym prosimy o ujawnienie faktur za zakup solanki do istniejącej „tężni", stojącej między stawami, za lata 2023–2025, atestów i badań laboratoryjnych cieczy zasilającej instalację oraz pisemnego wyjaśnienia, w jaki sposób obecna i budowana tężnia są, lub będą zasilane. **Urzędnicy burmistrza Długozimy poinformowali, że odpowiedź otrzymamy... za 2 miesiące.**

Co chcą ukryć przed mieszkańcami? Czy wdychanie powietrza z „tężni" przy stawach, jest zdrowe?

Eksperci, z którymi rozmawialiśmy przy okazji budowy pierwszej instalacji, nie pozostawiają złudzeń. Dr Teresa Latour z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego podkreślała wówczas, że bez odpowiedniej solanki tężnia nie jest obiektem leczniczym, lecz co najwyżej rekreacyjnym. Mariusz Krupa z Uzdrowiska Ciechocinek tłumaczył z kolei, że prawdziwy efekt zdrowotny dają tężnie o łącznej długości niemal dwóch kilometrów i wysokości blisko 16 metrów, działające od 185 lat. Trzebnicka instalacja, w jego ocenie, nie jest adekwatna do oczekiwanych efektów. Eksperci informują, też, że o tego typu instalacje trzeba dbać. Oprócz odpowiedniej solanki, ważna jest konserwacja i czyszczenie. A wiadomo, że w takich konstrukcjach, o bakterie i grzyby, nietrudno.

Radni opozycji od początku kwestionują zasadność wydawania ponad miliona złotych na kolejną, jak to mówią „zabawkę burmistrza", wskazując na zadłużenie gminy sięgające 121 milionów złotych i inne pilne potrzeby. Przypominają też, że w tym samym miejscu kilka lat temu gmina wybudowała za niemałe pieniądze drewniany tor przeszkód, który z powodu zaniedbań zaczął gnić i w końcu trzeba go było rozebrać.

Jeden z mieszkańców, Marek Kowalski, który jeszcze przed rozpoczęciem prac przysłał nam zdjęcia, zwracał uwagę na inny wymiar problemu: odrapane zadaszenie starej tężni, walący się pomost, pękniętą przegrodę między stawami podpartą prowizorycznymi belkami, rynna przy muszli koncertowej lejąca się na skrzynkę elektryczną.

- Ile można by było za to zrobić? - pytał retorycznie. *- To serce Trzebnicy, a takie niedbalstwo.*

Ale wśród mieszkańców są też głosy poparcia. Niektórzy uważają, że to będzie ciekawe miejsce do relaksu czy wypoczynku.

Daniel Długosz

Z Gminy Wisznia Mała...

Wójt odwiedził Jubilatkę

Pani Lucyna z Rogoża świętowała swoje 90 urodziny. Z tej okazji Jubilatkę odwiedził Wójt Jakub Bronowicki, aby złożyć życzenia i wręczyć upominek. Pani Lucyna przeprowadziła się do Gminy w latach 50. i to tu poznała swojego męża, wychowywała dzieci i powitała wnuki oraz prawnuki. Życzymy dużo zdrowia i kolejnych wspaniałych lat!

Pomoc żywnościowa dla mieszkańców

Mieszkańcy Gminy Wisznia Mała mogą się ubiegać o pomoc w formie żywności w ramach jednego z programów Funduszy Europejskich. Pomoc przysługuje osobom, których miesięczny dochód nie przekracza: **2 676,50 zł** – dla osoby samotnie gospodarującej lub **2 180,95 zł** – na osobę w rodzinie. Osoby zainteresowane otrzymaniem pomocy żywnościowej proszone są o zgłaszanie się w terminie do 31 marca 2026 r. do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wiszni Małej, ul. Wrocławska 2.

red

Ścieżka, chodniki i oświetlenie. Inwestycja weszła w kluczowy etap

Na odcinku drogi wojewódzkiej nr 340 od Zawoni do granicy gminy rozpoczęła się rozbudowa, która obejmuje jednocześnie kilka elementów infrastruktury. Wzdłuż drogi powstaje nowa infrastruktura dla pieszych i komunikacji zbiorowej oraz ścieżka rowerowa.

Budowane są chodniki, zatoka autobusowa oraz oświetlenie uliczne. Równolegle realizowana jest ścieżka rowerowa o długości około 3,5 km z bitumiczną nawierzchnią. Prace obejmują również przebudowę zjazdów i budowę kanalizacji deszczowej.

Roboty prowadzone są tuż przy czynnej drodze, dlatego kierowcy i mieszkańcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności. Na trasie między Zawonią, a Trzebnicą widać już ciężki sprzęt i pierwsze efekty działań wykonawcy. To oznacza, że inwestycja, dla której umowę podpisano w listopadzie ubiegłego roku, weszła w decydującą fazę realizacji.

Przedsięwzięcie stanowi część projektu „Dolnośląska Cyklostrada" – Trasa Kamienna. Całkowita wartość robót budowlanych przekracza 5,4 mln zł brutto, a za ich wykonanie odpowiada firma GM SNADNA WITKOWSKA SPÓŁKA JAWNA z Krotoszyna. Zakończenie wszystkich prac zaplanowano na 30 września 2026 roku.

TN



FOT. ZAWONIA.PL

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Zerwane obrady. Radny: - Uśmierciliście samorząd powiatowy.

Na sesji planowano zabezpieczyć dodatkowe środki dla niepełnosprawnych, a także środki na profilaktykę zdrowotną, ale okazało się, że radni zamiast obradować zaczęli ukradkiem wychodzić z sali. W efekcie okazało się, że przed głosowaniem nad kluczowymi uchwałami nie ma kworum. Sesja została przerwana i zwołana po kilku godzinach. Ale pojawiają się wątpliwości prawne.

Wysokie diety radnych

Radni za wykonywanie mandatu czyli udział w sesjach i komisjach, otrzymują diety. W powiecie trzebnickim ich wysokość w ostatnim czasie mocno wzrosła. **Zwykli radni otrzymują około 2785 zł miesięcznie**, przewodniczący komisji i wiceprzewodniczący rady znacznie więcej, bo około **3500 zł.** Najwyższą dietę pobiera przewodnicząca rady Anna Morawiecka. Jej miesięczne uposażenie wynosi około **4000 zł**

To niemałe kwoty, zwłaszcza że jeszcze kilka lat temu diety wynosiły od 200 do 500 zł miesięcznie. Zauważyliśmy



Po 20.00 na sali nie było kworum. Dzwoniono po radnych. Ostatecznie na sali pojawiło się 11 z 21 radnych



też, że sesji i posiedzeń komisji zwoływanych jest coraz mniej. Tym bardziej, gdy sesja jest już zwołana, radni z reguły się na niej pojawiali i chętnie zabierali głos.

W powiecie trzebnickim rządząca koalicja ma zaledwie o jeden głos więcej niż opozycja. To istotne, bo do przegłosowania uchwał potrzebna jest bezwzględna większość.

Opóźnienia i chaos

Na poniedziałek, na godzinę 8.00, na wniosek zarządu powiatu zwołano sesję nadzwyczajną. Już sam początek wskazywał, że może być burzliwie. Na obrady stawiło się 8 radnych opozycji i początkowo 7 z koalicji rządzącej. Na rozpoczęcie obrad czekano pół godziny. Dopiero po tym czasie Anna Morawiecka otworzyła sesję. Chwilę później na sali pojawiła się starosta Małgorzata Matusiak.

Pierwsze punkty porządku obrad wzbudziły ożywioną dyskusję. W kolejnym numerze szczegółowo opiszemy o czym dyskutowano i jakie podjęto decyzje. A kontrowersji było sporo. Najciekawsze miało się jednak dopiero wydarzyć.

Kluczowe uchwały, dotyczące środków na rehabilitację i ochronę zdrowia, umieszczono w punktach 5 i 6. Po niespełna dwóch godzinach obrad część radnych opuściła salę i nagle okazało się, że nie ma kworum. Do skutecznego głosowania potrzeba co najmniej 11 radnych, a na sali zostało 10.

Prześledziliśmy nagranie. **Jako pierwsi obrady opuścili starosta Małgorzata Matusiak i Bogusław Rubaszewski.** Jak się okazało, starosta pojechała podpisać umowę do urzędu marszałkowskiego. Opozycja pytała, po co zarząd wnioskuje o sesję w terminie, gdy starosta nie może w niej uczestniczyć. **Po kilku minutach salę opuściła również przewodnicząca rady Anna Morawiecka**, przekazując prowadzenie obrad swojej zastępczyni z PiS, Bogumile Lewandowskiej.

Na sali pozostało 12 radnych. Obrady mogły toczyć się dalej.

W pewnym momencie głos zabrał Damian Sułkowski.

- Po co ta sesja ma trwać? Nie ma pana Kazimierczaka, nie ma starosty. Nie miałem informacji, że o 10.00 wyjdą z sali. Ja też mam pracę, a mam ważne tematy i pytania - mówił.

W obronie starosty stanął wicestarosta Janusz Szydłowski, który wspomniał o podpisywanej umowie. Sułkowski odparł, że starosta mogła o tym poinformować wcześniej, wtedy swoje pytania zadałby przed jej wyjściem.

- Gdyby nie było tak długiej dyskusji, zdążyłby pan zadać pytania - ripostował Szydłowski.

- Pan chyba żartuje. Po to jest sesja, żeby zadawać pytania - odpowiedział Sułkowski.

- Przecież to są wasze uchwały, to wy zwoływaliście sesję i powinniście zmobilizować swoich radnych, żeby mieć większość. To wy rządzicie - mówili radni opozycji.

- Nie będziemy czekać do 23.00, aż ktoś z koalicji łaskawie wróci - wtórował Adach.

Ostatecznie prowadząca ogłosiła 15 minut przerwy. Na tym zakończyła się transmisja.

Po sesji udało nam się porozmawiać z Agnieszką Brząkałą, etatowym członkiem zarządu. Poinformowała, że sesja zostanie wznowiona o godzinie 20.00. **Całą rozmowę można obejrzeć na portalu nowagazeta.pl.**

Brząkała winą za brak kworum obarczyła opozycję, w tym Damiana Sułkowskiego. Nie zauważyła jednak, że to radni koalicji rządzącej jako pierwsi opuścili obrady, a Sułkowski wyszedł dopiero wówczas, gdy kworum już nie było.

Warto też dodać, że radny, który opuści sesję w trakcie obrad, nie traci diety, dostaje ją w pełnej wysokości. Wystarczy pojawić się, podpisać listę obecności i wyjść. Bez żadnych konsekwencji.

Zerwane obrady

Na sali zapanowała konsternacja, gdy ktoś głośno stwierdził, że nie ma kworum.

- To jest przejaw śmierci tego samorządu. Ogłaszacie sesję nadzwyczajną, a zostały z was zarząd i to niepełny, bo wszyscy wasi radni już wyszli. To jest śmierć tego samorządu. Uśmierciliście samorząd powiatowy - oświadczył Robert Adach i również opuścił salę.

Pozostali radni zaczęli się pakować. Zarząd próbował ratować sytuację, apelując o chwilę cierpliwości i zapowiadając telefony do radnych. Na salę wrócił Sułkowski, ale widząc, że zostało zaledwie siedmioro radnych, również wyszedł. Wróciła też Jarczewska, na sali zebrało się łącznie dziesięcioro radnych, wciąż za mało.

Z sali padały różne propozycje: jedni mówili, że obrady należy zakończyć, inni, że trzeba wyznaczyć nowy termin i powiadomić radnych. Radni wchodzili i wychodzili. Poparł go Paweł Oleś. To był pierwszy sygnał ostrzegawczy.

Chwilę później Sułkowski wyszedł z sali, ale jak się okazało, tylko na chwilę, bo niebawem wrócił. W tym czasie jednak swoje rzeczy zebrała Katarzyna Jarczewska i opuściła obrady.



Ostatecznie na sali zebrało się 11 radnych i uchwały szybko przegłosowano.

Anna Morawiecka wygłosiła monolog, w którym oskarżyła opozycję o nieobecność. Nie wspomniała natomiast, kto i dlaczego doprowadził do całego zamieszania. Co więcej, gdy przed wznowieniem obrad podeszliśmy z kamerą do przewodniczącej, by zapytać, czy sesja w ogóle się odbędzie, Morawiecka odpowiedziała dość opryskliwie, że nie będzie z nami rozmawiać, po czym wstała i odeszła. Całość uwieczniona została na nagraniu, które możecie obejrzeć na naszym Facebooku.

Po sesji pojawiły się wątpliwości co do prawidłowości całej procedury. Przerwa miała trwać 15 minut. Kto zatem i kiedy podjął decyzję o wznowieniu obrad dopiero o 20.00? Jedno jest pewne: decyzja zapadła w momencie, gdy na sali nie było kworum. Czy w takiej sytuacji nie należało ogłosić nowej sesji i powiadomić radnych zgodnie ze statutem?

Opozycja twierdzi, że doszło do uchybienia proceduralnego, i właśnie dlatego nie wzięła udziału w wieczornych obradach. Jej zdaniem zarząd i koalicja rządząca skompromitowały się publicznie. Nasza redakcja otrzymała też oświadczenie klubu Koalicja Obywatelska, które w całości publikujemy na portalu nowagazeta.pl.

Druga sesja

O godzinie 20.00 było równie ciekawie. Na wznowione obrady nie wróciła niemal cała opozycja. Pojawili się jedynie Sławomir Zarentowicz z KO i Katarzyna Jarczewska z PSL. Ponownie czekano ponad pół godziny na skompletowanie kworum.

Daniel Długosz

eprasa.pl a33bc3f7a8

Inwestycja za ponad 8,3 mln zł.
Trwa budowa sportowego kompleksu

W Tarnowcu ruszyła budowa rozbudowanego kompleksu sportowego, który ma stać się jednym z najważniejszych miejsc aktywności w gminie. Na teren inwestycji wjechał już ciężki sprzęt, a wykonawca – firma FreeKids s.c. – rozpoczął prace ziemne przy realizacji zadania.

Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi 8.350.814 zł. Realizacja tak dużego zadania jest możliwa dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, w tym 3.140.900 zł dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu ORLIK 2024 oraz 800.000 zł wsparcia z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Nowa infrastruktura ma służyć przede wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej w Czeszowie oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zawoni. Obiekty będą wykorzystywane podczas lekcji wychowania fizycznego, zajęć pozalekcyjnych oraz treningów lokalnych klubów sportowych. Po zakończeniu zajęć szkolnych kompleks będzie dostępny bezpłatnie dla wszystkich mieszkańców gminy Zawonia, którzy chcą aktywnie spędzać czas wolny.

Zakres inwestycji jest szeroki i obejmuje kilka różnych stref aktywności. Największą część kompleksu zajmie profesjonalne boisko do piłki nożnej o wymiarach 62 m na 30 m, które zostanie pokryte wysokiej jakości trawą syntetyczną, co pozwoli na komfortową grę niezależnie od pogody. Tuż obok powstanie boisko wielofunkcyjne z bezpieczną, poliuretanową nawierzchnią, przystosowane do gry w koszykówkę, siatkówkę oraz piłkę ręczną. W Tarnowcu zaplanowano także specjalistyczny kort do padla, dyscypliny łączącej elementy tenisa i squasha, który będzie pierwszym tego typu boiskiem samorządowym w regionie.

Uzupełnieniem będzie boisko do padbola, czyli połączenia piłki nożnej, tenisa, siatkówki i squasha, rozgrywanego na mniejszym boisku otwartym szklanymi ścianami i wykorzystywanego między innymi do doskonalenia techniki piłkarskiej. W części lekkoatletycznej powstanie bieżnia o długości 60 metrów przeznaczona do treningów sprinterskich oraz skocznia w dal, a także strefa street workoutu wyposażona w drążki i poręcze, usytuowana na bezpiecznej, gumowej nawierzchni i umożliwiająca trening z masą własnego ciała na świeżym powietrzu. Całość zostanie uzupełniona nowoczesnym oświetleniem LED, dzięki czemu możliwe będzie prowadzenie treningów i rozgrywanie meczów również w późnych godzinach wieczornych.



FOT. ZAWONIA.PL

TN

Eksperci UPWr:
dlaczego w marcu koty marcują

Czy koty marcują tylko wiosną? I czy ta pora roku to czas przygotowania się do rozrodu? Prof. Wojciech Niżański, kierownik Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UPWr słysząc takie pytania, z rozbawieniem odpowiada: – *To zależy od gatunku, bo różne są strategie rozmnażania. To ono jest nadrzędną siłą, gwarantem przeżycia, chociaż patrząc na pojedynczy organizm za kluczowe uznamy utrzymanie się przy życiu. Dopiero mając gwarancję tego utrzymania, a więc odpowiednią ilość pokarmu, snu, zapewnione bezpieczeństwo, ten indywidualny organizm może skupić się na rozmnażaniu.*

Naukowiec tłumaczy, że w tym kontekście natura zbudowała różne strategie. Są gatunki, które się w aspekcie reprodukcyjnym budzą się do życia wraz z końcem zimy i początkiem wiosny. Są też takie, dla których istotne są narodziny potomstwa w najlepszych do przetrwania miesiącach, a więc np. wtedy, gdy można mu zapewnić pożywienie, odpowiednią temperaturę itd.



Prof. Wojciech Niżański, kierownik Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UPWr

– *Antropomorfizując świat zwierząt, możemy mówić o amorach, tyle tylko, że u wielu gatunków są one dostosowane do dnia świetlnego, a więc uwarunkowane są obecnością światła dziennego. Są takie, które te amory uprawiają przy krótkim dniu świetlnym po to, by potomstwo urodziło się wtedy, gdy będzie on dłuższy* – mówi prof. Niżański, od razu dodając, że np. kotowate są zwierzętami długiego dnia świetlnego, a więc wiosną wchodzą w okres tzw. rui, czyli krycia samicy przez samca. Ruja to zresztą uniwersalne określenie na okres godowy u ssaków, ale akurat koty w polszczyźnie „dorobiły się" dedykowanego właśnie im czasownika – marcować. – *Rzeczywiście mówimy, że koty marcują, czyli mają ruję. Co zresztą słychać, bo kotki są wtedy bardzo głośne, a do ich koncertów dołączają kocury nierzadko walczące między sobą o dopuszczenie do krycia. Ale na dłuższy dzień reagują też konie. Apogeum sezonu reprodukcyjnego w naszej szerokości geograficznej przypada na czas od lutego, marca do czerwca, choć są gatunki, które te sprawy rozwiązały inaczej* – mówi prof. Wojciech Niżański.

Te gatunki to np. owce, u których do zapłodnienia dochodzi w okolicach końca lata i września. Ciąża u owiec trwa 5 miesięcy, młode rodzą się więc już w nowym roku, w początkach wiosny, kiedy ich szansa na przeżycie wzrasta. Podobnie jest u jeleniowatych, z tą różnicą, że u nich ciąża trwa 230 dni, a więc 7-8 miesięcy.

– *Bardzo ciekawie to wygląda u saren. Rozwój zarodka i płodu w rzeczywistości trwa ok. 5 miesięcy, ale młode rodzi się po 10, bo u saren występuje tak zwana diapauza, a więc wstrzymanie rozwoju płodu w łonie matki po to, by poród nastąpił w najkorzystniejszej dla niego porze roku* – mówi prof. Niżański, dodając, że przyrastanie długości dnia świetlnego wpływa też na pracę przysadki mózgowej i produkcję hormonów w osi podwzgórze – przysadka – gonady, a więc jądra u samca i jajniki u samicy. Tak się dzieje u gatunków wrażliwych na światło słoneczne, a więc u przywołanych już kotowatych czy koni, gdzie badania potwierdzają wzrost poziomu hormonów stymulujących ruję wraz z wydłużaniem się dnia.

– *Ruja zaś dzieli się na dwie fazy. Pierwsza to początek, nazywany proestrus. Druga to ruja właściwa, estrus. W tej pierwszej fazie np. kotka zaczyna się inaczej zachowywać. Ociera się, miauczy, podnosi ogon. Kiedy jednak kocur zbliża się niej, próbując ją pokryć, ucieka. I dopiero po jakimś czasie następuje etap akceptacji płciowej, czyli tolerancji wobec konkretnego samca. Bo samiczki wybierają sobie samców, którzy przekażą najlepsze geny młodym* – mówi się prof. Niżański, dodając, że samce w okresie krycia nie tylko mają podniesiony poziom testosteronu, ale też tracą masę ciała. – *Jeleń szlachetny potrafi schudnąć nawet o 30 procent… I to bez siłowni* – uśmiecha się kierownik Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich.

Materiał UPWr

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

27 lutego zmarł
Śp. Piotr Szczucki
żył 46 lat

19 marca zmarł
Śp. Paweł Pikuła
żył 56 lat

22 marca zmarła
Śp. Stanisława Bolewska
żyła 90 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

20 marca zmarł
Śp. Krzysztof Roskoszyński
żył 70 lat

PRUSICE

23 marca zmarła
Śp. Maria Łuszczyk
żyła 96 lat



Świętowali złote gody



Wiesława i Zbigniew Nowińscy z gminy Żmigród świętowali jubileusz 50-lecia małżeństwa. Podczas uroczystości nie zabrakło gratulacji i życzeń kolejnych lat w zdrowiu oraz pogodzie ducha. Okolicznościowy medal i dyplom wręczył burmistrz Robert Lewandowski. To piękny przykład wspólnej drogi opartej na miłości i wzajemnym szacunku. Gratulujemy.

RED

Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Krótko z Gminy Zawonia

Najpiękniejsza Palma Sołecka

Podczas Jarmarku Wielkanocnego odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na „Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną". Wśród Palm Sołeckich na podium znalazły się: I miejsce - Sołectwo Czeszów, II miejsce - Sołectwo Złotów, III miejsce - Sołectwo Tarnowiec. Wszystkie sołectwa biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy oraz nagrody pieniężne. Gratulujemy!

Kolorowy pochód i teatr

Z okazji Pierwszego Dnia Wiosny odbył się kolorowy przemarsz ulicami miasta. W wydarzeniu wzięły udział dzieci ze szkół Gminy Zawonia. Nie zabrakło kolorowych przebrań i wiosennych atrybutów. Udział wzięła również gminna maskotka - ptak żołna. Najmłodsi po pochodzie zostali zaproszeni na spotkanie z teatrem. Na scenie zaprezentował się Teatr Gracholka ze sztuką „Krętym Szlakiem ze Ślimakiem". Sztuka zainteresowała najmłodszych nietypową scenografią, poczuciem humoru, ale również ciepłym i mądrym przekazem.

Warsztaty z kiszenia

W Gospodarstwie Sznajderów z Doliny Baryczy odbyły się warsztaty z kiszenia. Podczas warsztatów uczestnicy poznali tajniki kiszenia od podstaw, zobaczyli jak dokładnie wygląda proces i przygotowali różne kiszonki. Kiszone było kimchi (tradycyjne danie kuchni koreańskiej), surówka z kiszonej kapusty i zakwas z buraka czerwonego. Dodatkowo można było zwiedzić całe gospodarstwo i zajrzeć za kulisy produkcji. Na koniec na uczestników czekało ognisko, kiełbaski, ziemniaki z gzikiem i swojski chleb. Warsztaty odbyły się dzięki projektowi pod nazwą „ Aktywni Razem w Gminie Zawonia".

red

Koszty paliwa wykańczają transport

Od momentu amerykańsko-izraelskiej inwazji na Iran, ceny paliw w Polsce sukcesywnie pną się do góry. Także w powiecie trzebnickim przekroczyły już mityczną granicę 8 złotych za litr oleju napędowego i 7 zł za litr benzyny. Benzyna jest tańsza, ale jej cena również nie napawa optymizmem. Niektórzy analitycy rynku paliwowego nie wykluczają wzrostów nawet w okolice 10 złotych za litr. Rząd póki co nie wdraża żadnych rozwiązań pozwalających zredukować koszty paliw, lecz jednocześnie nie wyklucza pewnych rozwiązań pomocowych, skierowanych do podmiotów transportowych.

Na niektórych naczepach, jednej z dużych firm logistycznych, odpowiedzialnej między innymi za transport artykułów spożywczych, można przeczytać hasło **„Bez transportu nie ma nic".** Te słowa, będące wiele lat temu częścią kampanii społecznej, świetnie oddają istotę uwarunkowań współczesnego świata. Transport to barometr i „krwiobieg gospodarki". Bez przewozów ciężarowych nie będzie dostaw w marketach, w firmach handlowych, czy przemysłowych. Stąd też w kontekście ostatnich skoków cen oleju napędowego, naiwnym byłoby sądzenie, że uszczuplają one portfele tylko wyłącznie klientów na stacjach benzynowych. Wyższe koszty diesla i benzyny przekładają się, w mniejszym lub większym stopniu, na podwyżki praktycznie wszystkich produkowanych i sprzedawanych dóbr konsumpcyjnych. Dotyczy to także cen wszelkich usług. Związany z nimi transport autobusowy również nie pozostaje obojętny wobec zwiększonych kosztów paliwowych.



Diesel ciśnie gospodarkę

Obecne, podwyższone nakłady na zakup oleju napędowego nałożyły się na wcześniejsze problemy firm transportowych. Już od wielu lat ich właściciele zmagają się m.in. z brakiem wykwalifikowanych kierowców zawodowych i relatywnie postępującą, coraz mniejszą opłacalnością branży w stosunku do poniesionych nakładów finansowych. Nowe pojazdy są wyraźnie coraz droższe. Z kolei w tym roku o czterdzieści procent wzrosły także opłaty drogowe oraz zwiększyła się ilość płatnych odcinków dróg dla samochodów ciężarowych.

- Aktualna sytuacja może przynieść wiele bankructw w branży transportowej - twierdzi **Sebastian Ośnicki**, Prezes Zarządu w firmie Lenartt sp. z.o.o. z Pęgowa obok Obornik Śląskich.

- Mało kto zastanawia się nad tym, że chleb w domu, czy piwo w lodówce, mamy dzięki ciężarówkom. Niestety, w ostatnim czasie jestem na etapie zrywania niektórych umów z kontrahentami, gdyż na obecnym poziomie cen paliw i opłat drogowych, nie jestem w stanie utrzymać płynności finansowej w mojej firmie, bowiem wiele podmiotów zlecających transport nie chce nawet słyszeć o zmianie mechanizmów korekt paliwowych – dodaje przedsiębiorca.

Transportowcy oczekują w tej trudnej sytuacji pomocy od państwa.

- Chociaż nie jest to wina Premiera Tuska, to konieczna jest obecnie interwencja i wsparcie dla przewoźników. Nie możemy płacić za działania USA i ponosić zwiększonych kosztów ich interesów. To niedopuszczalne - uważa **Mariusz Frąc**, konsultant i trener w branży transportowej.

Czy rząd zareaguje w końcu we właściwy sposób?

- Analizujemy sytuację i pracujemy nad rożnymi wariantami rozwiązań – twierdzi **Przemysław Kuk**, Dyrektor Departamentu Komunikacji w Ministerstwie Aktywów Państwowych i dodaje: – *Moim zdaniem, istotnym posunięciem było zejście koncernu Orlen, z marży detalicznej 25 groszy do aktualnej, bliskiej zera.*

Przetargi pod kreską

W branży przewozów pasażerskich też jest ciężko.

- Przez ogromne ceny paliwa byliśmy zmuszeni podnieść ceny biletów jednorazowych i miesięcznych - mówi z determinacją **Krzysztof Borodycz,** właściciel firmy Express Bus z Trzebnicy - *Lecz zapewniam, że jeśli olej napędowy potanieje, obniżymy ich ceny.*

Firmy wykonują swoje usługi po cenach ustalonych w przetargach państwowych. A więc jeszcze sprzed obecnych, drastycznych podwyżek paliw. Niemniej jednak, ustawa dotycząca zamówień publicznych pozwala na ewentualną zmianę warunków finansowych usług wykonywanych dla samorządów lokalnych. Te mechanizmy zdradza **Jarosław Głowacki,** Zastępca Wójta Gminy Wisznia Mała:

- W naszych umowach zawartych na okres powyżej jednego roku, ustawodawca dopuszcza ich renegocjację. Chociaż póki co jeszcze żaden z naszych kontrahentów na wykonywanie transportowych usług publicznych, nie wnioskował w tej sprawie. Ale zdaję sobie sprawę, że jeśli ceny paliw nie spadną w w najbliższym czasie, możemy spodziewać się napływu takich podań – dodaje włodarz.

Samochody same nie pojadą

Problemem, który wiąże się również w jakimś stopniu ze stawkami transportowymi jest niedobór kierowców zawodowych. Zjawisko nasila się od dłuższego czasu. Niestety zawód polegający na prowadzeniu ciężarówki czy autobusu, przestał być atrakcyjny, zwłaszcza dla młodych ludzi. Obecna średnia wieku pracowników w sektorze transportu ciężkiego i autobusowego to nieco ponad pięćdziesiąt lat. Na branżowych forach internetowych, czy w grupach popularnego serwisu społecznościowego, kierowcy często narzekają na zbyt niskie wynagrodzenia w stosunku do zaangażowania zawodowego i specyfiki zawodu wraz z jego czasochłonnością oraz odpowiedzialnością za kierownicą.

Na powyższy stan wpływa również brak właściwej infrastruktury w postaci odpowiedniej ilości bezpiecznych parkingów, pozwalających na odbycie wytyczonej przepisami przerwy na odpoczynek oraz ogólny niekorzystny wizerunek zawodu kierowcy zawodowego.

- Najbardziej irytuje mnie nierzadkie, roszczeniowe podejście magazynierów podczas załadunków i rozładunków – przybliża negatywne kulisy pracy, **Dariusz Nowicki**, kierowca zawodowy z ponad trzydziestoletnim stażem za kierownicą ciężarówki - *Odnoszę wrażenie, że w mediach cały czas trwa swoista, zakamuflowana, nagonka na kierowców ciężarówek, którzy w moim odniesieniu są tam przedstawiani w coraz bardziej negatywny sposób* - Pan Darek nie ukrywa rozgoryczenia.



Dariusz Frąc, konsultant i trener w branży transportowej



Czy tak powinno być? Przecież to od tych ludzi, spędzających długie godziny za kierownicą, w głównej mierze zależy zachowanie odpowiedniej ciągłości łańcuchów logistycznych oraz bezpieczeństwa żywnościowego.

- Z powodu braków kadrowych zatrudniam kierowców nawet z odległych krajów afrykańskich, a nawet z Indonezji i Kolumbii - twierdzi **Sebastian Ośnicki**.

Według niego brakuje działań i kampanii promujących zawód kierowcy w kraju oraz właściwych szkoleń na etapie zdobywania zawodowych uprawnień.

-Chociaż tyle dobrze, że niedawno wszedł wymóg zastąpienia w trakcie kursów i egzaminów, lekkich pojazdów tandemowych na rzecz ciągników siodłowych z naczepami. Przydałyby się też szkoły zawodowe w zakresie kształcenia kierowców zawodowych - formułuje branżowe potrzeby **Sebastian Ośnicki**

Komentarz

Duże pojazdy użytkowe nie jeżdżą po drogach dla kaprysu firm transportowych. Ich kierowcy wykonują ważną pracę. Chociażby po to, aby każdy z nas mógł wyjść ze sklepu z zaopatrzeniem na weekendowy grill, albo, żeby za sprawą autobusu zapewnić mobilność tym, którzy często nie mają na nią innego sposobu.

Marek Tutak

eprasa.pl a33bc3f7a8

Weekend pełen tanecznych emocji.

Sofijki wracają z medalami z Grand Prix Polski

Emocje, stres i ogromna radość – tak wyglądał weekend w Brzegu podczas XV Otwartych Tanecznych Grand Prix Polski. Na parkiecie spotkały się zespoły z całego kraju, a wśród nich tancerki Szkoły Tańca i Akrobatyki SOFIJA, które wróciły do domu z licznymi medalami, ale – jak podkreśla trenerka – najcenniejsze było coś więcej niż miejsca na podium.



Lena Wechman z Trzebicy Kategoria taniec klasyczny solo 2 miejsce



Laura Skoczylas ze Żmigrodu w skoku Tańczyła solo w kategorii taniec współczesny 12-15 lat

-„To będzie piękny weekend! Zapraszamy do rejestracji. Ekipy z całej Polski znowu staną razem i zaprezentują swoją sztukę” – tak zapowiadali i zachęcali organizatorzy festiwalu do udziału w XV Otwartych Tanecznych Grand Prix Polski w Brzegu. I rzeczywiście – dwa dni, 21 i 22 marca, wypełniły występy, rywalizacja i artystyczne emocje.

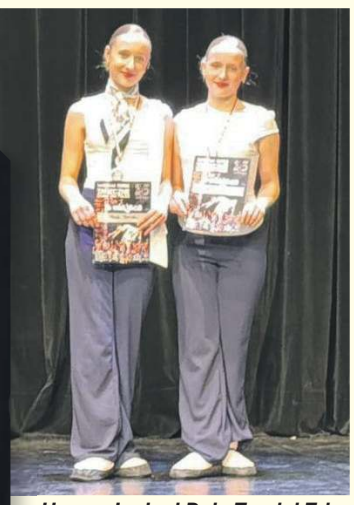
Gospodarzem wydarzenia był Brzeg w województwie opolskim, a dokładnie Brzeskie Centrum Kultury przy ul. Mlecznej 5. Na scenie zaprezentowano choreografie



Reprezentacja Szkoły Tańca i Akrobatyki SOFIJA przed Brzeskim Centrum Kultury



Zlata Pasławska ze Żmigrodu za swój układ solo w tańcu współczesnym zdobyła drugie miejsce



Hanna Jucha i Pola Tondel Zdobywczynie drugiej nagrody za duet w kategorii 12-15 lat w stylu jazz



Formacja najmłodszych Sofijek z Obornik Śląskich Za swoją prezentację w tańcu współczesnym zdobyła 1 miejsce: Lena Włos, Zofia Drzewiecka, Marta Jankowiak, Hanna Nikliborec, Matylda Sadowska, Marcelina Gniewaszewska, Zuzanna Kawecka, Amelia Szot Zofia Polańska



Mini Formacja z Obornik Śląskich za swoją prezentację w kategorii taniec współczesny zdobyła drugie miejsce: Marlena Dzierżek, Pola Kałka, Hanna Lach, Zofia Marcińska-Wasilewska, Zuzanna Kamińska i Hanna Szkwerko

w dwóch stylach: STREET & ART, oceniane przez sędziów w składzie: Witold Jurewicz, Anna Beker, Maksymilian Hać, Piotr Czyżewski oraz Marta Brendel.

Wśród uczestników nie zabrakło SOFIJEK ze Żmigrodu, Obornik Śl., Trzebnicy i Milicza, które ponownie pokazały wysoki poziom i wróciły z nagrodami za pierwsze, drugie i trzecie miejsce, jednak głównej nagrody nie udało się im zdobyć. Jak podkreśla trenerka, nie to było najważniejsze:

- „Wracałyśmy z Otwartych Grand Prix z ogromną dumą — nie tylko za miejsca (3x pierwsze, 5x drugie, 4x trzecie), ale przede wszystkim za to, kim są i jaką drogę przechodzą nasze uczennice. Nie zawsze wszystko wychodzi idealnie. Nie zawsze wracamy z tą jedną, wymarzoną nagrodą. I choć wiemy, że trochę boli — to właśnie w takich momentach dzieje się coś najważniejszego. Dla nas ogromną wartością było patrzenie na NIE: jak walczą ze stresem, jak przekraczają swoje słabości, jak mimo niedyspozycji wychodzą na scenę i dają z siebie wszystko. To jest prawdziwy rozwój. To jest prawdziwa ICH siła. Każda z NICH jest w swoim własnym procesie — czasem trudnym, ale prowadzącym do wielkich rzeczy. Jesteśmy niesamowicie dumne. Za serce i za pracę Chcemy, aby wiedziały, że sukces to nie jest jeden występ ani jedna nagroda. Sukces to droga, którą idą każdego dnia. I ta droga właśnie trwa. A my jesteśmy obok i wierzymy w NIE całym sercem.” – powiedziała Katarzyna Długosz, właścicielka Szkoły Tańca i Akrobatyki SOFIJA.



Laura Szyszka ze Żmigrodu (w środku) za prezentację w kategorii solo w tańcu współczesnym 12-15 zdobyła 2 nagrodę



Zdjęcie zza kulis: Julia Szymik i Ewa Marcinkowska z Obornik Śląskich przed startem swojej kategorii solo w tańcu współczesnym.



MF z Obornik Śląskich - kategoria taniec współczesny 15+ Marta Orfin, Magda Orfin, Hanna Jucha, Pola Tondel, Julia Szymki, Ewa Lipiecka i Ewa Marcinkowska oraz choreografka Zofia Bildz

Dla młodych tancerek ten wyjazd był nie tylko kolejnym startem w zawodach, ale przede wszystkim lekcją odwagi, wytrwałości i pracy nad sobą. I choć medale cieszą, to właśnie takie doświadczenia budują coś znacznie trwalszego niż miejsce na podium.

opr.red.

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Przez tydzień bez ogrzewania.
Mieszkańcy pytają o przyczynę

– Otrzymałam wiadomość, że przez około tydzień nie będzie centralnego ogrzewania, mimo że noce były jeszcze bardzo chłodne, a za ciepło mieszkańcy płacą przez cały rok – napisała do naszej redakcji mieszkanka Żmigrodu.

Mail trafił do redakcji po awarii, która na tydzień czasu pozbawiła część mieszkańców Żmigrodu centralnego ogrzewania. Jak relacjonuje czytelniczka, wiadomość o problemie dostała 5 marca od administratora wspólnoty mieszkaniowej. Z przekazanej informacji miało wynikać, że przyczyną przerwy była awaria pompy w miejskiej kotłowni.

Autorka wiadomości zwraca uwagę, że sytuacja wywołała duże obawy, bo na początku marca temperatury wciąż były niskie. Jak podkreśla, w nocy termometry pokazywały około 1 stopnia Celsjusza, a w dzień również nie było jeszcze na tyle ciepło, by brak ogrzewania można było uznać za mało odczuwalny.

W swojej wiadomości opisuje też, że według ustaleń, do których sama dotarła, awaria miała mieć związek z problemem, który – jak twierdzi – trwa od dłuższego czasu. Chodzi o ubytek wody w instalacji centralnego ogrzewania. Jak relacjonuje, przez cały sezon grzewczy woda ma być stale uzupełniana, ponieważ z układu gdzieś uchodzi, a miejsca nieszczelności do tej pory nie udało się odnaleźć.

Czytelniczka wskazuje, że przy kotłowni, na parkingu, już około dwa miesiące temu wykonano wykop w poszukiwaniu uszkodzenia. Do dziś – jak zaznacza – nie przyniosło to efektu, a zdjęta w tym miejscu kostka brukowa nadal nie została ułożona z powrotem. W jej ocenie problem miał się dodatkowo nałożyć na częste przerwy w dostawie wody w mieście. Jak twierdzi, to właśnie jeden z takich braków mógł sprawić, że instalacja nie została w porę uzupełniona, co doprowadziło do awarii.

Autorka maila zwraca też uwagę na koszty, jakie – jej zdaniem – ponoszą zarówno mieszkańcy, jak i spółka. Jak podkreśla, opłaty za centralne ogrzewanie są pobierane przez cały rok, niezależnie od tego, czy ciepło jest faktycznie dostarczane. Jej zdaniem sytuacja wymaga wyjaśnienia, dlatego zwróciła się do redakcji z prośbą o nagłośnienie sprawy.

O wyjaśnienie sprawy zapytaliśmy Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Żmigrodzie.

– Po otrzymaniu informacji o awarii pompy natychmiast podjęliśmy działania. W ciągu niespełna godziny urządzenie zostało zamówione. Na dostawę trzeba było czekać siedem dni. Gdy pompa dotarła, jeszcze tego samego dnia została zamontowana. Zamiast oryginalnego modelu, na który czas oczekiwania byłby znacznie dłuższy, zdecydowaliśmy się na zamiennik, wymagający niewielkich przeróbek, aby jak najbardziej skrócić przestój. Stara pompa pochodziła z 1994 roku. Miała ponad 30 lat. Jak przekazali pracownicy, doszło do jego zużycia wynikającego z wieku, a nie z zatarcia, które mogłoby powstać przez wyciek wody – powiedziała nam prezes MZGK w Żmigrodzie, Justyna Machi-Skibińska.

Przekazała nam również, że równolegle prowadzone są działania związane z wykryciem wycieku. W rejonie parkingu zdjęto kostkę, aby wykonać wykop i wprowadzono kamerę do sieci. Jednak z powodu przeszkód konstrukcyjnych nie udało się zlokalizować miejsca uszkodzenia. Próby podjęto także z wykorzystaniem termowizji, ale również bez rezultatu. Próbowano również w inne sposoby. Też nie. W najbliższym czasie podjęta zostanie jeszcze jedna próba metodą geofoniczną, czyli przy wykorzystaniu drgań.


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA
Kostka na parkingu była zdjęta przez ponad 2 miesiące

– Jest to drogie, ale nie mamy już innych możliwości – stwierdziła Justyna Machi-Skibińska.

Jeśli to nie pomoże, pozostanie wymiana całego odcinka sieci, co wiązałoby się z dłuższym wyłączeniem dostaw ciepła. Wykonane by to zostało po zakończeniu sezonu grzewczego, aby ograniczyć uciążliwości dla mieszkańców. Nawierzchnia w miejscu rozkopania przez długi czas nie była odtworzona, ponieważ na tym terenie były podejmowane kolejne próby znalezienia wycieku. Została ułożona w piątek 20 marca.

Jeśli chodzi o częste przerwy w dostawie wody, prezes MZGK oznajmiła, że ich przyczyną były trzy awarie magistrali w krótkim czasie. Miały związek z roztopami i ruchami gruntu w tym czasie, co powoduje naprężenia w instalacji i w konsekwencji czasami pęknięcia, szczególnie tam, gdzie sieć jest stara.

W dniu składu gazety od mieszkanki dowiedzieliśmy się, że znowu – od wtorku 24 marca, nie ma ogrzewania w części budynków zasilanych przez kotłownię MZGK. Od prezes dowiedzieliśmy się, że w końcu wyciek został zlokalizowany. W tym miejscu była robiona wcześniej odkrywka, ale było sucho, więc szukano gdzie indziej. Naprawa powinna potrwać do niedzieli 29 marca. Jednak jeśli się okaże, że potrzebne są niestandardowe materiały, których nie ma w magazynie MZGK, brak dostawy ciepła może potrwać dłużej.

Tomek Nawrot

Kreatywność bez granic. Dzieci zachwyciły jury

W środę 18 marca w bibliotece w Obornikach Śląskich odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie plastycznym na zakładkę do książki „Bohater o wielkim sercu".

Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Młodzi artyści wykazali się niezwykłą kreatywnością, wrażliwością oraz różnorodnością interpretacji tematu, prezentując bohaterów pełnych empatii, odwagi i dobroci. Każdy uczestnik biorący udział w konkursie został doceniony i otrzymał nagrodę, co wywołało wiele radości i dumy zarówno wśród uczestników, jak i ich opiekunów. Dodatkowo jury wyłoniło autorów najciekawszych prac, przyznając nagrody główne, wyróżnienia oraz wyróżnienia za kreatywność.

Uroczystość odbyła się w serdecznej atmosferze, a biblioteka po raz kolejny stała się miejscem promującym rozwój talentów oraz miłość do książek wśród najmłodszych mieszkańców miasta.Organizatorzy podkreślają, że tak duże zainteresowanie konkursem jest dowodem na to, jak ważne są inicjatywy wspierające twórczość dzieci i zachęcające je do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

AB


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Z Gminy Trzebnica...

Dzieci pożegnały zimę

Przedszkolaki i uczniowie zerówek symbolicznie pożegnali wiosnę. Z rana przemaszerowali przez deptak do rynku, gdzie czekał na nich przygotowany przez animatorów GCKiS program artystyczny. Były piosenki, tańce i konkurs na najpiękniejszą marzannę. Na zakończenie dzieci wrzuciły swoje marzanny do zimowego kosza i w ten sposób na dobre pożegnali tegoroczną zimę. Do domu wrócili ze słodkimi podarunkami i dyplomami.

Zbiórka maskotek dla dzieci na oddziale onkologii

Do wtorku 31 marca trwa zbiórka maskotek dla dzieci przebywających na oddziale onkologii dziecięcej oraz na salach wybudzeń w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. **Nowe** maskotki można przynosić do sekretariatów w szkołach: SP nr 3 w Trzebnicy, SP nr 2 w Trzebnicy, SP w Masłowie i SP w Ujeździcu Wielkim. Każda taka przytulanka to mały wielki gest!

Profilaktyka przewlekłych bólów kręgosłupa

Powiat Trzebnicki pozyskał z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego kwotę 50 000 zł na realizację programu profilaktyki przewlekłych bólów kręgosłupa. W ramach programu przewidziano szkolenia dla personelu medycznego, kampanie edukacyjne i działania informacyjne dla mieszkańców, specjalistyczne wizyty diagnostyczno-terapeutyczne, oraz programy rehabilitacyjne połączone z praktyczną edukacją zdrowotną.

red

Z Gminy Prusice...

Wspólnie posadzili ponad 300 drzew

Wraz z nadejściem wiosny mieszkańcy Gminy Prusice wzięli udział w akcji „Wspólne Sadzenie Przyszłości – od Juniora do Seniora". Akcja polegała na wspólnym sadzeniu drzew przy drodze Brzeźno - Wilkowa. Zasadzonych zostało 300 drzew, m.in. jabłonie, wiśnie, klony, jarzębiny, czereśnie, czy dęby. W połowie trasy na uczestników czekała chwila odpoczynku przy grillu i ognisku. W wydarzeniu wzięło udział ponad 40 osób, zarówno najmłodszych, jak i seniorów.

Przyszli do żłobka w skarpetkach nie do pary

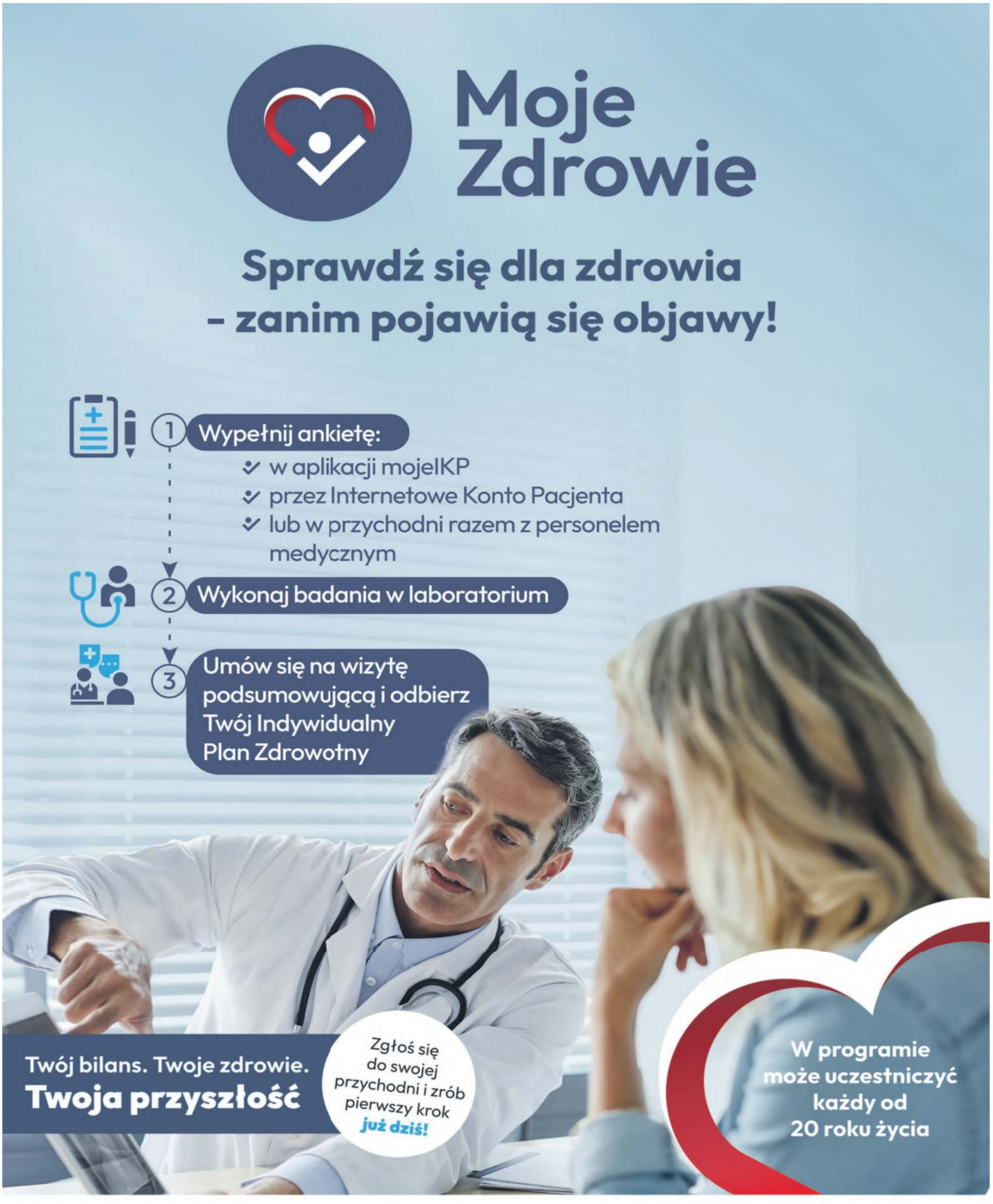
Maluszki ze Żłobka Pod Trzema Wieżami w Prusicach przyszły do placówki w dwóch różnych skarpetkach. 21 marca to Dzień Kolorowej Skarpetki, czyli Światowy Dzień Zespoły Downa. Przyjęło się, że ten gest, to symbol solidarności z osobami z Zespołem Downa. *„Poprzez ten mały gest chcemy uczyć dzieci od najmłodszych lat akceptacji, empatii i otwartości na drugiego człowieka."* - informuje żłobek.

Nowe pozycje na półkach

Na półkach prusickiej biblioteki pojawiły się nowe książki. Wśród pozycji znalazły się m.in. kryminały, thrillery, powieści obyczajowe, poradniki, czy romanse. Wypożyczyć będzie można książki m.in. takich autorów jak: Elizabeth Camden, George R. R. Martin, Nora Roberts, Agnieszka Lis, Ilona Gołębiowska, Magda Knedler i wiele, wiele, wiele innych. Warto zajrzeć i znaleźć coś dla siebie.

red

eprasa.pl a33bc3f7a8



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
Infolinia 800 190 590
www.mojezdrowie.gov.pl

Ministerstwo Zdrowia
Moje Zdrowie
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Akcja społeczna Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne

eprasa.pl a33bc3f7a8

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Ruszyła budowa mieszkań społecznych

Przy ulicy Czesława Miłosza w Obornikach Śląskich powstanie 18 mieszkań. W poniedziałek, 23 marca symbolicznie zainaugurowano rozpoczęcie budowy nowego budynku. Podczas wydarzenia wmurowano kapsułę czasu, w której znalazły się m.in. pamiątkowe zdjęcia oraz przesłanie dla przyszłych mieszkańców. Akt ten podkreślił znaczenie inwestycji dla lokalnej społeczności i jej długofalowego rozwoju.



Projekt zakłada wybudowanie trzykondygnacyjnego budynku wielorodzinnego przy ulicy Czesława Miłosza w Obornikach Śląskich, który pomieści 18 funkcjonalnych lokali mieszkalnych o powierzchni od 40 do 58 m². Mieszkania zaprojektowano jako dwu i trzypokojowe, z myślą zarówno o rodzinach z dziećmi, jak i osobach samotnych poszukujących stabilnego i dostępnego cenowo lokum.



Każde mieszkanie będzie posiadało balkon, a przyszli mieszkańcy będą mieli do dyspozycji komórki lokatorskie oraz miejsca parkingowe.



Budynek zostanie wyposażony w windę, co znacząco poprawi komfort użytkowania, szczególnie dla osób starszych oraz osób z ograniczoną mobilnością. W standardzie inwestycji przewidziano nowoczesne rozwiązania techniczne – ogrzewanie gazowe wspierane instalacją fotowoltaiczną, co pozwoli na ograniczenie kosztów eksploatacyjnych i zwiększenie efektywności energetycznej obiektu.



Wizualizacja realizacji

Inwestycja realizowana przez SIM KZN Zielona Dolina to kolejny krok w rozwoju budownictwa społecznego w regionie i przykład współpracy samorządu z państwowym programem mieszkaniowym, którego celem jest zwiększenie dostępności mieszkań na wynajem o stabilnych i przewidywalnych warunkach.

(red)

Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 45/2026 z dnia 18.03.2026 roku, w sprawie przeznaczenia do dzierżawy oraz ogłoszenia wykazu działek gruntu nr 159, 160, 176, będących własnością Gminy Oborniki Śląskie, położonych w Kowalach, przeznaczonych do wydzierżawienia na cele ogródków działkowych.

Pełna treść Zarządzenia Burmistrza Obornik Śląskich nr 45/2026 z dnia 18.03.2026 r. opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego bip.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Nieruchomości – Dzierżawa i najem nieruchomości* oraz na stronie internetowej urzędu www.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Gospodarka – Gospodarka nieruchomościami*. Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19 wew. 429.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 46/2026 z dnia 18.03.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego nieruchomość gruntową położoną w Obornikach Śląskich przy ul. Ofiar Katynia, będącą własnością Gminy Oborniki Śląskie, przeznaczoną do sprzedaży.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem 29.04.2026 r.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 47/2026 z dnia 19.03.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego nieruchomość gruntową położoną w Obornikach Śląskich przy ul. Paderewskiego, będącą własnością Gminy Oborniki Śląskie, przeznaczoną do sprzedaży.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem 30.04.2026 r.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.

Jarmark Wielkanocny w Obornikach Śląskich

W Obornikach Śląskich zagościła prawdziwie świąteczna atmosfera. Jarmark Wielkanocny przyciągnął mieszkańców kolorowymi stoiskami, rękodziełem i zapachem regionalnych przysmaków.

Wśród ofert dominowały pisanki, stroiki i dekoracje tworzone z pasją przez lokalnych wystawców. Nie zabrakło także tradycyjnych wypieków i naturalnych produktów, które



cieszyły się dużym zainteresowaniem odwiedzających jarmark. Ważnym punktem podczas jarmarku była zbiórka charytatywna dla dwóch chłopców z naszej gminy, którzy cierpią na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Stoisko, przy którym była prowadzona zbiórka było oblegane przez cały czas.



Jarmark tętnił życiem przez cały weekend. Rodziny z dziećmi chętnie korzystały z przygotowanych atrakcji – najmłodsi mogli wziąć udział w animacjach i warsztatach, podczas gdy dorośli znajdowali chwilę na rozmowę i wspólne spędzenie czasu. W powietrzu unosiła się lekkość i radość, tak charakterystyczna dla nadchodzących świąt.





Weekend upłynął w radosnej, rodzinnej atmosferze. Atrakcje dla dzieci, rozmowy przy stoiskach i wspólne spędzanie czasu sprawiły, że wydarzenie stało się nie tylko okazją do zakupów, ale przede wszystkim do spotkań i budowania lokalnej wspólnoty.

(red)



Nabór na stanowisko dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Obornikach Śląskich

Burmistrz Obornik Śląskich ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Obornikach Śląskich.

Oferty należy składać w terminie do 7 kwietnia 2026 r. w biurze podawczym Urzędu, lub przesłać pocztą na adres: Urząd Miejski, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 1. W przypadku nadesłania oferty pocztą decyduje data wpływu do Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich. Dopuszcza się składanie ofert w formie elektronicznej. Telefony do kontaktu (71) 310 35 19 lub 508 560 830.



Szczegółowe informacje dotyczące konkursu zamieszczone są w załączniku do Zarządzenia nr 48/2026 Burmistrza Obornik Śląskich z dnia 20.03.2026 roku, który jest dostępny w Urzędzie oraz na stronie www.



eprasa.pl a33bc3f7a8

Dni Otwarte w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szewcach

Dnia 13 marca w szkole w Szewcach odbył się Dzień Otwarty, pełen radości i licznych atrakcji dla najmłodszych. Uczniowie mieli okazję uczestniczyć w multimedialnych zabawach językowych oraz w zadaniach na trzech stacjach językowych – po hiszpańsku, angielsku i niemiecku.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także zajęcia z chemii, malowanie twarzy, kreatywne rysowanie czy liczne występy. Wydarzenie uatrakcyjniło również serwowanie ciepłych gofrów i precli, które były miłym przerywnikiem między kolejnymi atrakcjami.

Najważniejszym jednak elementem Dnia Otwartego było to, że rodzice mogli zobaczyć, jak funkcjonuje szkoła, poznać nauczycieli oraz przekonać się, co szkoła oferuje swoim uczniom – od programów nauczania po dodatkowe zajęcia i atrakcje edukacyjne.


Zajęcia chemiczne cieszyły się dużym zainteresowaniem


Występy dla najmłodszych przygotowali starsi uczniowie


Dzieci wraz z rodzicami mieli okazje zobaczyć jak funkcjonuje szkoła

Dolny Śląsk świętował Dzień Sołtysa

11 marca w Wołowie spotkali się sołtysi z całego regionu, by wspólnie celebrować swoje święto. Nie zabrakło również naszych sołtysów z gminy Wisznia Mała. Cykl wydarzeń z okazji Dnia Sołtysa zorganizowany przez samorząd województwa stał się okazją nie tylko do podziękowań za codzienną pracę na rzecz mieszkańców, ale także do rozmów o przyszłości dolnośląskiej wsi i wyzwaniach stojących przed lokalnymi społecznościami.


Sołtyski i Sołtysi z naszej gminy na spotkaniu w Wołowie

Dzień Sołtysa to święto osób, które w swoich miejscowościach pełnią jedną z najważniejszych funkcji społecznych. To właśnie sołtysi najczęściej jako pierwsi reagują na potrzeby mieszkańców, organizują lokalne inicjatywy i integrują społeczności. W wielu wsiach są nie tylko przedstawicielami samorządu, ale także naturalnymi liderami, do których mieszkańcy zwracają się zarówno z problemami, jak i pomysłami na rozwój swoich miejscowości.

Podczas wydarzeń uhonorowano także sołtysów z najdłuższym stażem, którzy od lat angażują się w rozwój swoich miejscowości. Wręczono również nagrody w konkursie „Fundusz Sołecki – najlepsza inicjatywa", pokazując przykłady projektów, które w ostatnich latach szczególnie zmieniły lokalne społeczności.

Regionalne obchody Dnia Sołtysa mają stać się stałym elementem kalendarza wydarzeń samorządowych w regionie. To sposób na docenienie osób, które każdego dnia działają najbliżej mieszkańców i mają realny wpływ na rozwój dolnośląskich wsi.

Ciąg pieszo-rowerowy relacji Kryniczno – Malin już niedługo zostanie zrealizowany!

W poniedziałek 16 marca 2026 r. podpisaliśmy umowę z Wykonawcą zadania pn. „Budowa ciągu pieszo-rowerowego przy drodze powiatowej nr 1368D relacji Kryniczno-Malin gm. Wisznia Mała", które realizowane jest w ramach projektu: „Budowa Park&Ride i Bike&Ride w Krynicznie wraz z ciągiem pieszo-rowerowym przy drodze powiatowej nr 1368D relacji Kryniczno-Malin".

Zadanie nr 1: „Budowa ciągu pieszo-rowerowego przy drodze powiatowej nr 1368D relacji Kryniczno-Malin gm. Wisznia Mała" obejmujący m.in.:

a) Budowa drogi dla rowerów i pieszych

b) Budowa odcinka chodnika

c) Wykonanie remontu fragmentu jezdni drogi powiatowej nr 1368D wraz z budową ścieku ulicznego

d) Wykonanie poszerzenia jezdni drogi powiatowej nr 1368D na odcinku od skrzyżowania ul. Ogrodową do końca opracowania

e) Budowa odcinka sieci kanalizacji deszczowej z wpustami deszczowymi oraz równoległej sieci drenarskiej

f) Przebudowa istniejącej sieci oświetlenia drogowego

g) Przebudowa istniejących zjazdów i dojść dla pieszych oraz budowa nowych zjazdów i dojść

h) Zagospodarowanie terenów zielonych

i) Wykonanie elementów stałej organizacji ruchu


Ciąg pieszo-rowerowy relacji Kryniczno – Malin niebawem zostanie zrealizowany


Podpisanie umowy z wykonawcą

Wartość projektu - 2 350 000,00 zł

Zadanie jest realizowane w ramach działania FENX.03.01 Transport miejski, priorytet FENX.03 Transport miejski Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027



eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 693-44-61-41

Sport

Jeden zawodnik przesądził o losach spotkania



FOT. FB/ZORZA PĘGÓW

Zorza Pęgów skutecznie zrewanżowała się Mechanikowi Brzezina za jesienną porażkę i w niedzielnym meczu przed własną publicznością nie pozostawiła rywalowi większych złudzeń. Gospodarze wygrali 5:1, a całe spotkanie miało jednego wyraźnego bohatera. Adrian Łakomski zdobył wszystkie bramki dla swojego zespołu i praktycznie sam rozstrzygnął losy tego pojedynku.

Mecz od początku układał się po myśli drużyny z Pęgowa. Zorza weszła w spotkanie bardzo dobrze, szybko przejęła inicjatywę i już na początku objęła prowadzenie po trafieniu Łakomskiego. Obraz pierwszej połowy długo się nie zmieniał. Gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce, prowadzili grę i szukali kolejnych okazji, a Mechanik próbował odpowiadać głównie kontratakami.

Jeszcze przed przerwą Zorza podwyższyła wynik. Po akcji zakończonej rzutem karnym do piłki ponownie podszedł Łakomski i pewnym strzałem skompletował dublet. Wydawało się, że gospodarze schodzić będą do szatni z pełną kontrolą nad meczem, jednak tuż przed końcem pierwszej części goście złapali kontakt. Jeden z zawodników Mechanika zdecydował się na uderzenie z dystansu i zaskoczył Zarzyckiego, dzięki czemu do przerwy było już tylko 2:1.

Po zmianie stron spotkanie miało już jednak zupełnie inny przebieg niż końcówka pierwszej połowy mogła zapowiadać. Zorza nie pozwoliła rywalowi wrócić do gry, a druga część zamieniła się w pokaz skuteczności Adriana Łakomskiego. Napastnik gospodarzy dołożył jeszcze trzy trafienia, kompletując hat-tricka po przerwie i kończąc mecz z dorobkiem aż pięciu bramek.

To był występ, który rzadko ogląda się na ligowych boiskach. Łakomski był aktywny praktycznie w każdej fazie ofensywy, dobrze odnajdywał się w polu karnym, a do tego wykorzystywał błędy przeciwnika i kończył akcje z dużym spokojem. Zorza potrafiła napędzać kolejne ataki, a jej przewaga po przerwie była już bardzo wyraźna. Mechanik, choć momentami próbował odpowiadać, nie był w stanie zatrzymać rozpędzonych gospodarzy.

Dla zespołu z Pęgowa to nie tylko efektowne zwycięstwo, ale też udany rewanż za jesienne starcie z tym samym przeciwnikiem. Co ważne, Zorza dopisała komplet punktów w trzecim wiosennym meczu. Jeśli zespół utrzyma podobną skuteczność i intensywność gry, w kolejnych tygodniach może jeszcze mocniej zaznaczyć swoją obecność w ligowej rywalizacji.

TN

Walczyli do końca, ale punkty zgarnął rywal



FOT. FB/GKS POLONIA TRZEBNICA

GKS Polonia Trzebnica nieudanie rozpoczął wiosenne granie przed własną publicznością. W sobotnim meczu ze Strzelinianką Strzelin trzebniczanie przegrali 1:2, choć przez długie fragmenty prowadzili grę i częściej utrzymywali się przy piłce. O wyniku przesądziła jednak skuteczność, a tej więcej było po stronie gości.

Jesienią w Strzelinie oba zespoły zremisowały 1:1 i również tym razem zapowiadało się wyrównane spotkanie. Polonia od początku próbowała narzucić swój styl. Gospodarze mieli przewagę w posiadaniu piłki, ale ich akcje były zbyt wolne, a pod bramką rywala brakowało konkretu. Strzelinianka cierpliwie czekała na swoje okazje i jedną z nich wykorzystała jeszcze przed przerwą.

Po zmianie stron obraz gry długo się nie zmieniał. Polonia nadal szukała swoich sytuacji, ale miała problem z wykończeniem akcji. Goście z kolei po szybkim ataku zdobyli drugą bramkę i znaleźli się w bardzo komfortowej sytuacji.

Trzebniczanie odpowiedzieli dopiero w końcówce. Kontaktowego gola po rzucie karnym zdobył Grzegorz Rajter, co przywróciło nadzieję na remis. Gospodarze do ostatnich minut walczyli o wyrównanie, ale tym razem nie zdołali już odwrócić losów spotkania.

Sobotni mecz miał także ważny wymiar pozasportowy. Podczas spotkania prowadzono zbiórkę dla Piotra Banasia, mieszkańca Trzebnicy, który po poważnym wypadku walczy o powrót do zdrowia. Na trybunach kwestowali wolontariusze z puszkami.

Intensywny weekend miały też młodzieżowe drużyny Polonii. Młodzicy A przegrali z Bumerangiem Wrocław 0:1. Żaki z rocznika 2018 wystąpiły w turnieju ITP Cup, gdzie rozegrały aż 12 meczów, a wyróżnienie indywidualne otrzymał Janek Dydack. Udanie ligę rozpoczął za to Młodzik B trenera Jacka, który efektownie pokonał Wiwę Goszcz.

TN

Bór zmniejsza stratę do czołówki.

Przed zespołem mecz wagi ciężkiej



FOT. FB/KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

KP Bór Oborniki Śląskie sięgnął po bardzo cenne zwycięstwo na jednym z trudniejszych terenów w lidze. Sparta Wszemirów, mimo dwóch porażek na otwarcie rundy, pozostawała groźnym rywalem, szczególnie u siebie, gdzie w tym sezonie przegrywa bardzo rzadko. Jesienią w Obornikach Śląskich padł remis 2:2, choć Bór jeszcze do 87. minuty przegrywał 0:2.

Tym razem zespół z Obornik Śląskich wygrał wysoko, ale sam wynik nie oddaje w pełni tego, co działo się na boisku. Było to bardzo wyrównane spotkanie i przez długi czas wszystko mogło potoczyć się w obie strony. Tym bardziej cieszy skuteczność w kluczowych momentach i kolejne ważne trzy punkty dopisane do tabeli.

Dodatkowo wyniki innych spotkań ułożyły się dla Boru korzystnie. Dzięki temu strata do wicelidera zmniejszyła się do zaledwie trzech punktów, a sytuacja w górnej części tabeli zrobiła się jeszcze ciekawsza.

Przed zespołem teraz prawdziwy hit. W sobotę 28 marca w Obornikach Śląskich odbędzie się jedno z najciekawiej zapowiadających się spotkań tej rundy. Rywalem Boru będzie lider tabeli, niepokonana w tym sezonie Barycz II Sułów, która po 18 meczach ma na koncie 15 zwycięstw i ani jednej porażki. Bór również jest jednak w bardzo dobrej formie i rundę wiosenną rozpoczął od trzech kolejnych wygranych. Jesienią w Sułowie przegrał minimalnie 0:1.

Żółto-Czerwoni w kategorii młodzik zakończyli weekend bez punktów. W meczu ze Ślęzą Wrocław przegrali 2:5, a o wyniku w dużej mierze zdecydowały błędy, które rywale potrafili bezlitośnie wykorzystać. Mimo porażki nie brakowało jednak momentów, w których zespół pokazał odwagę i ciekawie budował akcje.

TN

Victoria najlepsza w Warszawie.

Wygrały wszystkie mecze


FOT. FB/SPR VICTORIA OBORNIKI ŚLĄSKIE

SPR Victoria Oborniki Śląskie wygrała II Wilanowski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt, kończąc trzydniową rywalizację z kompletem zwycięstw. Finał rozegrany w niedzielę 22 marca przyniósł sporo emocji, nerwów i błędów po obu stronach, ale od pierwszych minut to zespół z Obornik Śląskich kontrolował przebieg spotkania i konsekwentnie budował przewagę. Ostatecznie Victoria wygrała 16:8 i sięgnęła po końcowy triumf.

Turniej rozpoczął się w piątek 20 marca. Victoria trafiła do grupy Z, w której rywalizowała z UKS Wilanovią I Warszawa, UKS Kontra Warszawa, UKS Feniks 59 Szczecin, UKS Olimpią Końskie oraz SPR Olkusz. Już pierwszego dnia oborniczanki pokazały dużą skuteczność i wygrały wszystkie trzy mecze. Najpierw pokonały UKS Olimpię Końskie 15:5, następnie wygrały z gospodyniami z UKS Wilanovia Warszawa 22:17, a na zakończenie dnia zwyciężyły SPR Olkusz 29:9. W tych trzech spotkaniach rzuciły łącznie 66 bramek, tracąc 31.

W sobotę zespół podtrzymał dobrą serię. W pierwszym meczu Victoria pokonała UKS Feniks 59 Szczecin 17:11, a w ostatnim spotkaniu grupowym wygrała pewnie z UKS Kontra Warszawa 19:6. W półfinale oborniczanki zmierzyły się z UKS Kangur Siemiatycze i również nie pozostawiły rywalkom większych szans, zwyciężając 17:8. W drugim półfinale UKS Feniks 59 Szczecin po rzutach karnych wyeliminował MKS Markovię Marki.

Niedzielny finał był zwieńczeniem bardzo udanego turnieju Victorii. Zespół zakończył rywalizację z bilansem siedmiu zwycięstw w siedmiu meczach. Łącznie zawodniczki z Obornik Śląskich zdobyły 135 bramek, tracąc 64. Co ważne, na boisku zaprezentowały się wszystkie zawodniczki i każda z nich zdobyła przynajmniej jedną bramkę.

Indywidualne wyróżnienia także trafiły do Victorii. Najlepszą zawodniczką zespołu została Emilia Samól, a tytuł MVP całego turnieju wywalczyła Sonia Nasibova.

TN

eprasa.pl a33bc3f7a8

Szybka odpowiedź i pewne zwycięstwo. Piast odwrócił losy meczu



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

Mecz w Lubaniu miał wyjątkową oprawę. Spotkanie Łużyc z MKS Piastem Żmigród było oficjalnym otwarciem nowego stadionu. Gospodarze przystępowali do rywalizacji po dwóch porażkach na początku rundy wiosennej, ale mimo trudnych przeciwników liczyli na przełamanie. Tymczasem to goście ze Żmigrodu wyszli z tego starcia zdecydowanie zwycięsko, wygrywając 4:1 i wracając na pozycję wicelidera tabeli.

Początek należał do gospodarzy. Już w 5. minucie po rzucie rożnym i zamieszaniu w polu karnym Piasta do siatki trafił Krystian Pilarczyk. Radość Łużyc nie trwała jednak długo. Chwilę później dalekie podanie Błażeja Chouwera wykorzystał Tomasz Wojciechowski, który w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza i zdobył swoją pierwszą ligową bramkę po powrocie do zespołu. Napastnik Piasta poszedł za ciosem i wyraźnie nabrał pewności siebie. Zaledwie kilka minut później dopadł do piłki po dośrodkowaniu i po minięciu bramkarza podwyższył prowadzenie.

Po przerwie przewaga gości była jeszcze wyraźniejsza. Piast częściej utrzymywał się przy piłce i kontrolował tempo gry, nie pozwalając gospodarzom na rozwinięcie akcji ofensywnych. W 53. minucie Wojciechowski ponownie odegrał kluczową rolę, tym razem notując asystę przy trafieniu Patryka Łukaszewskiego. Piast kontrolował wydarzenia na boisku, a wynik został ustalony w doliczonym czasie gry. Po faulu na Kacprze Sztylce rzut karny pewnie wykorzystał kapitan zespołu Szymon Sołtyński.

Zwycięstwo w Lubaniu pozwoliło drużynie ze Żmigrodu wrócić na drugie miejsce w tabeli i umocnić się w czołówce rozgrywek. Kolejne spotkanie rozegra na własnym stadionie. W sobotę 28 marca zmierzy się z Błyskawicą Gać.

TN

Biegowe święto na „Grzybku”. Na trasie pojawiło się 171 biegaczy



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

W sobotę, 21 marca, na obornickim „Grzybku” odbyła się ósma edycja biegu Dycha z Górką. Na uczestników czekała dobrze przygotowana i wyraźnie oznaczona trasa przełajowo-crossowa. Zawodnicy mogli wybrać jeden z dwóch dystansów – główny bieg na 10 km, rozgrywany na dwóch 5-kilometrowych pętlach, albo krótszą, 5-kilometrową trasę dla tych, którzy chcieli zmierzyć się z jedną pętlą.

W biegu głównym na 10 km najlepiej poradził sobie reprezentant Grupy Biegowej Oborygeni Tomasz Kozłowicz. Na mecie zameldował się z przewagą około półtorej minuty nad Maciejem Krajewskim, startującym w barwach Górskiego Uzdrowiska Świeradów-Zdrój. Trzecie miejsce wywalczył Olaf Soliński z Izi Run Team.

W rywalizacji kobiet zwyciężyła Ilona Grygiel, również reprezentująca Izi Run Team. Na podium stanęły także Aleksandra Józefiak oraz Maria Więcek z drużyny Notoryczni Debiutanci. Na krótszym dystansie 5 km najszybsi okazali się Damian Rec z Wrocławia oraz Joanna Jurkowska z Markus Sajewicz Team.

Dycha z Górką to nie tylko rywalizacja indywidualna, ale również klasyfikacja drużynowa na dystansie 10 km. W tym zestawieniu bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy Izi Run Team, którzy wypracowali aż 12 minut przewagi nad obornickimi Oborygenami oraz ekipą Górskie Uzdrowisko Świeradów-Zdrój.

Warto dodać, że Dycha z Górką otworzyła tegoroczną „Triadę Oborygeńską”. W jej skład wchodzą jeszcze sierpniowy, jubileuszowy Bieg Oborygena oraz dobrze znany w lokalnym środowisku biegowym listopadowy „Kocur”, czyli Półmaraton Kocich Gór. W sobotę linię mety w Obornikach Śląskich przekroczyło łącznie 171 biegaczy.

TN

SALON MEBLOWY AGA
TRZEBNICA
ul. Milicka 28A
w podwórku
tel. 600 630 295
ATRAKCYJNE CENY
REKLAMA

USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
• od koperty do palety
• niestandardowe
• międzynarodowe
TARTAK NA KRZYŻÓWCE - GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce-GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148, 663 693 820
REKLAMA

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce -Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń
601-735-810

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
• złom stalowy
• metale kolorowe
• akumulatory
• karton i makulaturę
• folię bezbarwną
Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener - transport gratis!
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA

Societas®
INTELIGENTNA OCHRONA BIZNESU
Ochrona fizyczna osób i mienia
54-156 Wrocław
ul. Metalowców 25
tel./fax.: 071-355-22-23
Projektowanie i montaż systemów alarmowych
Całodobowe monitorowanie systemów alarmowych
www.societas.com.pl
info@societas.com.pl
Całodobowe interwencje zmotoryzowanych patroli
Posiadamy oddziały Grup interwencyjnych m. in. w Trzebnicy i Obornikach Śląskich
REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

eprasa.pl a33bc3f7a8

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK

W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog

Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)

Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050

Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog

Trzebnica, ul. Wiosenna 26

- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-Musiał

TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10

Przyjmuje we wtorki od godz. 16^{00}

Tel. 665 38 38 58

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek.med. Jolanta Czermak
TRZEBNICA, ul. Brama Trębaczy 5/1
NERWICE, STANY LĘKOWE, PSYCHOZY, UZALEŻNIENIA,
Leczenie farmakologiczne i psychoterapia rodzinna w podejściu Otwartego Dialogu

Gabinet czynny:
środa
również WIZYTY DOMOWE
Rejestracja: 604-160-491

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober

TRZEBNICA
Rynek 9

Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00

Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,

Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1

tel. 71/312 - 05 - 60

pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA

NEO
CENTRUM SŁUCHU
- BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
- APARATY SŁUCHOWE
- DYPLOMOWANY PROTETYK SŁUCHU Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM
- Bezpłatne testowania i wypożyczenia
- Dofinansowania NFZ, PCPR, raty

TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2
pon.8-17; wt. śr. czw. 8-16; pt. 8-15
Tel. 71 740 50 12

REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

badania videoendoskopowe

zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA





REKLAMA

OGŁOSZENIE LUB REKLAMA TWOJEGO GABINETU LEKARSKIEGO

już od 20 zł netto/wydanie

Jesteś zainteresowany?
zadzwoń
601-735-810
lub napisz
reklama@nowagazeta.pl



eprasa.pl a33bc3f7a8

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

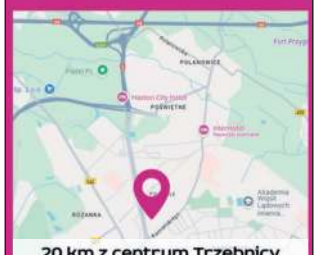
PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

Ginemedica
Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych
Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Obesitolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy
Punkt pobrań krwi
Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław


www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

❖ PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

❖ STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY I PARADA PALM WIELKANOCNYCH

29 marca na trzebnickim deptaku odbędzie się Kiermasz Wielkanocny i Parada Palm Wielkanocnych. Wydarzenie potrwa od godziny 10 do 15.

Oborniki Śląskie

KIERMASZ WIELKANOCNY

28 marca przy Kościele Parafialnym w Urazie odbędzie się Kiermasz Wielkanocny. Rozpoczęcie o godzinie 14.

WIELKANOCNE SZUKANIE JAJEK

29 marca przy Parkingu PKP w Osoli odbędzie się poszukiwanie wielkanocnych jajek. Sołtyska wraz z Radą Sołecką zapraszają wszystkie dzieci z Osoli. Po zakończeniu poszukiwań przewidziano wspólne ognisko przy Placu Biesiadnym (jedzenie we własnym zakresie). Start o godzinie 15.

Żmigród

WIELKANOCNE POSZUKIWANIE JAJECZEK

2 kwietnia w Zespole Pałacowo - Parkowym w Żmigrodzie odbędzie się Wielkanocne Poszukiwanie Jajeczek. Wydarzenie przeznaczone jest dla dzieci do 10 r.ż. z Gminy Żmigród. W planie, poszukiwanie jajeczek, strefa malucha oraz strefa dla dzieci neuroróżnorodnych i niespodzianki. Wydarzenie połączone jest ze Światowym Dniem Świadomości Autyzmu, dlatego organizatorzy zachęcają, żeby ubrać się na niebiesko.

Rozpoczęcie o godzinie 10, wejście tylko główną bramą.

Prusice

WARSZTATY DLA SENIORÓW

W **marcu i kwietniu** w Gminie Prusice odbywa się cykl warsztatów dla seniorów.

Terminy:

Warsztaty malarskie (godz. 18:00):

* Wilkowa – świetlica wiejska – 26 marca (czwartek)
* Pawłów Trzebnicki – świetlica wiejska - 9 kwietnia (czwartek)
* Krościna Wielka –świetlica wiejska - 14 kwietnia(wtorek)
* Pietrowice Małe – Lokalne Centrum Kultury- 16 kwietnia (czwartek)
* Jagoszyce – świetlica wiejska -21 kwietnia (wtorek)
* Ligotka – –świetlica wiejska -23 kwietnia (czwartek)

Warsztaty rękodzieła - wiosenne dekoracje (godz. 17:00)

* Ligota Strupińska – świetlica wiejska – 26 marca (czwartek)
* Piotrkowice – świetlica wiejska – 27 marca (piątek)
* Pększyn – Lokalne Centrum Kultury- 7 kwietnia (wtorek)
* Sołectwo Świerzów – Lokalne Centrum Kultury- 9 kwietnia (czwartek)
* Wilkowa –świetlica wiejska – 10 kwietnia (piątek)
* Wszemirów – świetlica wiejska –13 kwietnia (poniedziałek)
* Brzeźno- nasza mała, fajna wieś. –świetlica wiejska – 14 kwietnia (wtorek)
* Sołectwo Kopaszyn – świetlica wiejska –16 kwietnia (czwartek)
* Budzicz – świetlica wiejska –17 kwietnia (piątek)

Udział jest **bezpłatny.** Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy: tel. 573 991 645 Ewelina Widerska lub u sołtysów.

Wisznia Mała

WISZEŃSKA (ZA)DYSZKA

Wiszeńska (za)Dyszka 2026 odbędzie się **11 kwietnia**. Start na boisku sportowym w Ligocie Pięknej.

W programie zawodów:

* bieg na 10 km
* bieg dla dzieci do lat 16 na 1,5 kilometra

Zapisy online na https://time-sport.pl

Zawonia

DZIEŃ OTWARTY Z SZACHAMI

15 kwietnia odbędzie się dzień otwarty organizowany przez Klub Szachowy Czarny Koń. Wydarzenie przeznaczone jest zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, niezależnie od poziomu zaawansowania. Start o godzinie 17 w GOK w Zawoni.

YUANA - WARSZTATY KOSMETYCZNE DLA PAŃ

27 marca w Gminny Ośrodku Kultury w Zawoni odbędzie się ostatnie marcowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet.

Gościnią będzie Janina Rachubik, która utworzyła własną markę z naturalnymi, ręcznie tworzonymi kosmetykami. Podczas spotkania uczestniczki będą miały okazję dowiedzieć się więcej na temat procesu tworzenia kosmetyków, świadomej, naturalnej pielęgnacji i do tego poznać lokalną markę. Start o godzinie 17:00.

„Moje kosmetyki mają moc natury" – to motto które przyświeca Pani Janinie.

Wstęp bezpłatny

Zapisy: Liczba miejsc **ograniczona** — obowiązują zapisy 71/3128118

SPOTKANIE Z KRZYSZTOFEM WIELICKIM

17 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Zawoni odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Wielickim. Wydarzenie rozpocznie się o 17:00.

Krzysztof Wielicki to legenda polskiego himalaizmu, jako 5-ty człowiek na świecie zdobył wszystkie 14 najwyższych szczytów na Ziemi. Podczas spotkania będzie można posłuchać opowieści o Himalajach i poznać kulisy górskich wypraw.

Wstęp bezpłatny. Obowiązują wejściówki.

Zapisy: 71 312 81 18

opr.red

ZADZWOŃ DO PRAWNIKA
- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą i Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE !**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK – SADZINICA – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego , jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. . Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w pierwszy piątek miesiąca w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

Masz temat?

ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni



eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16^{00}

AUTO - MOTO

SPRZEDAM



Sprzedam Opel Astra H, rok produkcji 2004, 1.6 Benzyna + LPG. Skrzynia biegów manualna, napęd na przednie koła. Niski przebieg: 181 733 km. Wyposażenie: Klimatyzacja automatyczna, aluminiowe felgi, centralny zamek, ABS, elektryczne szyby przednie, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszki powietrzne, radio, wspomaganie kierownicy. Cena 6000 zł do negocjacji Tel.601714078

NOWa gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B





- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5





Mam na sprzedaż 2 opony letnie Barus Bravuris 5 w rozmiarze 195/55 R15, indeks prędkości V. Wcześniej używane w Oplu Astra H. 100 zł za całość. Tel.601714078

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, niepraswowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 130 zł. Tel.603629614



Sprzedam dwie sofy IKEA, stan bdb. Tel.694432219

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

MATRYMONIALNE

Pan pozna parę. Tel.785 403 993

USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278



Oferujemy wynajem podnośnika koszowego, idealnego do wszelkich prac na wysokościach. Nasz sprzęt doskonale sprawdza się przy montażu reklam, konserwacji budynków, przycince drzew, pracach elektrycznych oraz wszystkich innych zadaniach wymagających dostępu do wysoko położonych miejsc. Tel. 725942291

NOWAgazeta.pl
Teraz
OGŁOSZENIE DROBNE
dodasz na portalu
ZA DARMO!



REKLAMA

Zostań dziennikarzem lokalnym!
NOWAgazeta.pl
NOWA GAZETA TRZEBNICKA oraz portal NOWAGAZETA.pl poszukują współpracowników

KOGO SZUKAMY?
Dziennikarzy i korespondentów lokalnych
Osób, które chcą pisać o tym, co ważne dla mieszkańców Trzebnicy i okolic.

CO OFERUJEMY:
- Możliwość publikacji tekstów w gazecie i na portalu
- Elastyczną formę współpracy
- Wsparcie redakcji i możliwość rozwoju dziennikarskiego
- Realny wpływ na lokalne media



JAK APLIKOWAĆ? Wyślij maila z tytułem PRACA na: redakcja@nowagazeta.pl
Nie musisz mieć idealnego CV. Liczy się ciekawość świata i chęć działania.

eprasa.pl a33bc3f7a8

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- **SZYBKA PŁATNOŚĆ**
- **MOŻLIWOŚĆ ODBIORU**
- **USŁUGA SUSZENIA**
- **USŁUGA MAGAZYNOWANIA**

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

URZĄD PRACY

25.03.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)

- Kucharz (K/M) (Pierwoszów)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec)
- Monter sieci i instalacji sanitarnej/hydraulik (K/M) (Miejska Górka)
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Asystent sędziego (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel współorganizujący kształcenie (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Kasjer - sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca autobusu (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca kat. C+E (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik montera instalacji wentylacji (K/M) (Korzeńsko)
- Inspektor (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel języka angielskiego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Technik BHP (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel/nauczycielka geografii (Trzebnica)
- Kasjer – sprzedawca (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – spawacz (K/M) (Golędzinów)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie, Kaszyce Milickie)
- Pracownik produkcji (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Pielęgniarka (K/M) (Trzebnica)
- Kierownik brygady (K/M) (Rawicz)
- Nauczyciel matematyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel fizyki (K/M) (Żmigród)
- Specjalista ds. obsługi kluczowych klientów i sprzedaży kampanii reklamowych
- (K/M) (Trzebnica)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
POWIATOWY URZĄD PRACY
Tel. 71/387 05 65 wew. 44
STANOWISKO POŚREDNICTWA PRACY. ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA NASZEJ STRONY INTERNETOWEJ
www.praca.trzebnica.pl

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Żmigród

Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone, na sprzedaż następujących nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Żmigród:

Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza netto	Wadium	Termin wpłaty wadium
2148	0,1031 ha	WR1W/00035847/3	153.000,00 zł	30.000,00 zł	24.04.2026 r.
2149	0,1232 ha	WR1W/00035847/3	183.000,00 zł	30.000,00 zł	24.04.2026 r.

Do wylicytowanej w przetargu ceny netto doliczony będzie podatek VAT – 23 %.

Przetargi, odrębnie na każdą działkę, odbędą się w dniu 30 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie (sala konferencyjna – I piętro), w godzinach:
1) działka nr 2148 obręb Żmigród – godz. 10.00;
2) działka nr 2149 obręb Żmigród – godz. 10.20.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 24 kwietnia 2026 r. na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004, z podaniem numeru działki, której wadium dotyczy. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany rachunek bankowy.
Ogłoszenia o przetargach wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz zamieszczone na stronie internetowej www.zmigrod.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żmigród (BIP/Przetargi/Nieruchomości).
Dodatkowe informacje, tel. 71 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA

WYCIĄG

z ogłoszenia o czwartym przetargu na sprzedaż nieruchomości Gminy Żmigród

Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza czwarty publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w granicy działki **nr 15/1 obręb Laskowa o powierzchni 0,2327 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00045084/9.

Cena wywoławcza netto – **110.000,00 zł.**

Sprzedaż objęta podatkiem VAT – 23%

Wadium – **20.000,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w **dniu 30 kwietnia 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2-3, 55-140 Żmigród, sala narad – I piętro.

Wadium należy wpłacić **do dnia 24 kwietnia 2026 r.** na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004 w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Gminy Żmigród.

Ogłoszenie o przetargu podane jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, w Sołectwie Laskowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Gminy Żmigród.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu uzyskać można w pok. nr 23, II piętro, tel. 71 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA



MIEJSCE NA TWOJĄ OFERTĘ PRACY
65 zł netto/tydzień
zadzwoń 601-735-810

eprasa.pl a33bc3f7a8

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 13 (1530) 26 III – 1 IV 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Uśmiechnij się

Sonda uliczna:
- Na co Pan zwraca uwagę przy zakupach?
- Na kamery...

.....

Żona do męża :
- Powiedz mi jakiś komplement.
- Masz wspaniałego męża...

.....

Ty co kupiłeś żonie na urodziny?
-Perły.
O to się wykosztowałeś!
-No, cztery skubana wypiła!

.....

Pielęgniarka wchodzi na salę i krzyczy do pacjentów:
- Kaczkę?
Na to jeden z pacjentów:
- Tak! I frytki!

.....

Na lekcji języka polskiego.
- Jaki temat przerabialiśmy na ostatniej lekcji gramatyki?
- Zaimki.
- Jasiu, proszę wymienić dwa zaimki.
- ... Kto? Ja?
- Bardzo dobrze.

.....

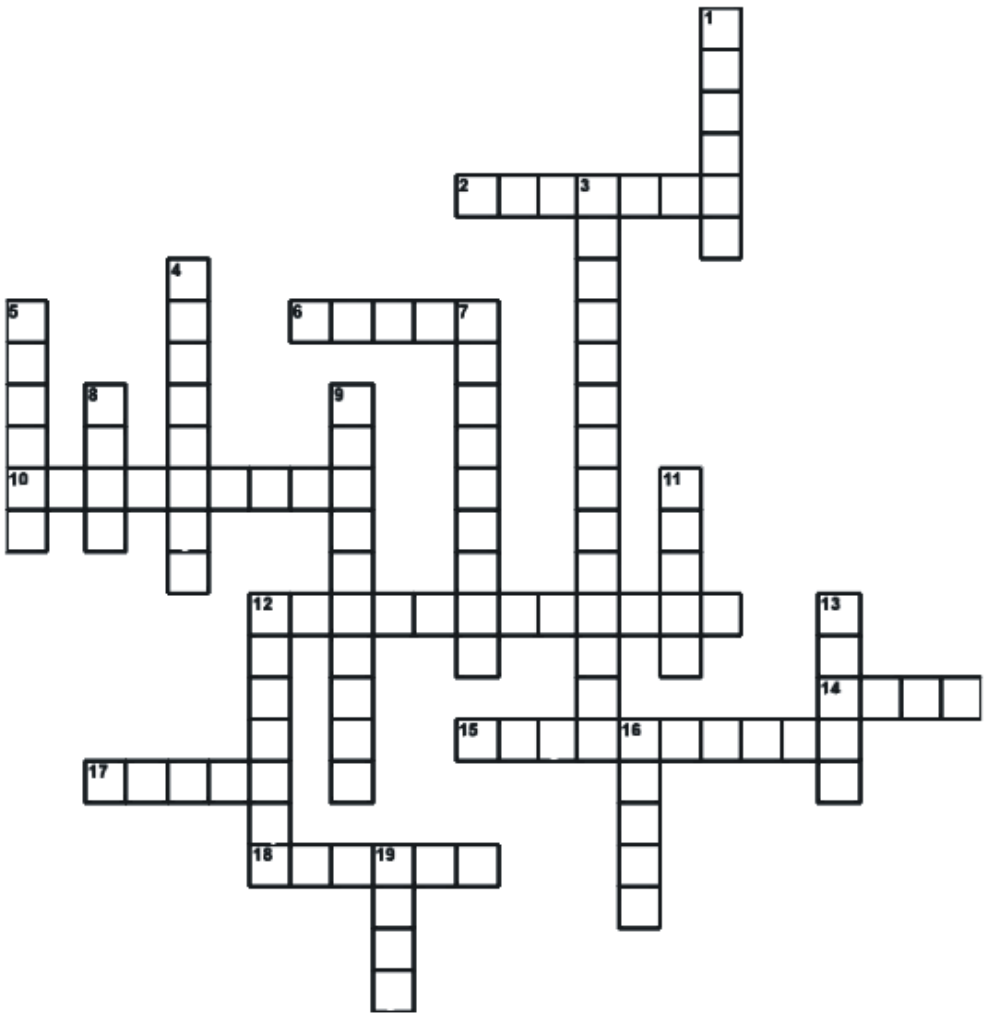
Na lekcji geografii nauczycielka pyta Jasia:
- Jasiu, powiedz mi, gdzie leży Kuba?
- W łóżku, jest chory.

.....

Żona do męża:
- Kiedy się na ciebie złoszczę, nigdy nie odpowiadasz mi tym samym.
Jak udaje ci się kontrolować złość?
- Czyszczę sedes...
- I to ci pomaga?
- Używam twojej szczoteczki do zębów...

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

1. Kształt błyskawicy
3. Złajanie na ostro
4. Polska komedia z nadszyszkownikiem Kilkujadkiem
5. Największa „piaskownica" świata
7. Materiał budulcowy białek
8. Cm w tablicy Mendelejewa
9. Mozart, Gershwin lub Krajewski
11. Rodzaj sosny
12. Sprzeniewierzenie
13. Miejski teren zieleni
16. Alain, francuski aktor filmowy; ur. 1935 roku
19. Dęty instrument muzyczny z podwójnym stroikiem

Poziomo:

2. Hejnał lub kurant
6. Pismo papieskie dużej wagi
10. Inaczej gościec
12. Werbowanie do czegoś, nęcenie
14. Rozcieńczalnik nieorganiczny
15. Wydeptanie czegoś, wystaranie się
17. Złomowisko samochodowe
18. Jedna druga całości

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

8	3				5	6		9
	4			3			2	
6		2	9	4	8		3	
			3			9		
7	6			9	2	1		
9	2			1	6	3	7	4
					9	7	5	
	9	6	7		4			
	5						9	6

6			5		3			4
	3	1			4	2		7
5		9						3
			4	6	9	8		
				8				5
						1	9	
9		8				5		
			1				2	
		5	9	2	6		7	

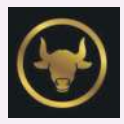
Horoskop

BARAN



Tydzień przyniesie kilka drobnych zamieszania, które początkowo mogą wytrącić cię z równowagi. Zamiast reagować impulsywnie, spróbuj podejść do spraw z dystansem. W relacjach ktoś może powiedzieć więcej, niż zamierzał – warto czytać między wierszami.

BYK



Możesz mieć wrażenie, że sprawy nie idą dokładnie według planu, ale to tylko chwilowe przesunięcia. W pracy lub w domu lepiej postawić na elastyczność niż upór. W relacjach spokojna rozmowa pozwoli wyjaśnić drobne nieporozumienia.

BLIŹNIĘTA



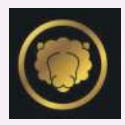
Czeka cię tydzień pełen rozmów i informacji, ale nie wszystkie będą warte twojej uwagi. Warto selekcjonować to, co naprawdę istotne. W relacjach unikaj żartów, które mogą zostać odebrane zbyt dosłownie.

RAK



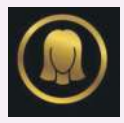
Możesz poczuć potrzebę wycofania się z nadmiaru spraw i skupienia na tym, co naprawdę ważne. To dobry moment na uporządkowanie emocji. W relacjach szczerość pomoże uniknąć niepotrzebnych domysłów.

LEW



Twoja aktywność będzie widoczna, ale efekty mogą pojawić się z opóźnieniem. Nie warto się tym zniechęcać. W relacjach lepiej postawić na prostotę niż efektowne gesty – to drobiazgi będą miały największe znaczenie.

PANNA



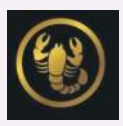
Tydzień sprzyja analizie i poprawianiu szczegółów, ale uważaj, by nie przesadzić z kontrolą. Nie wszystko musi być idealne. W relacjach drobna wyrozumiałość pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć.

WAGA



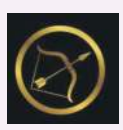
Przed tobą sytuacja wymagająca jasnego stanowiska. Unikanie decyzji tylko wydłuży cały proces. W relacjach warto mówić wprost, bo niedopowiedzenia mogą zostać odebrane zupełnie inaczej, niż zakładasz.

SKORPION



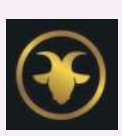
Możesz wrócić do rozmowy lub sprawy, która wcześniej została niedokończona. Tym razem podejdź do niej spokojniej. W pracy trzymaj się konkretów, a w relacjach unikaj interpretowania wszystkiego zbyt emocjonalnie.

STRZELEC



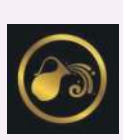
Tydzień sprzyja dystansowi i lekkiemu podejściu do spraw, które wcześniej wydawały się poważne. Nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji. W relacjach humor pomoże rozładować napięcie.

KOZIOROŻEC



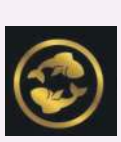
Obowiązki mogą się nawarstwiać, ale dobra organizacja pozwoli nad nimi zapanować. Lepiej robić mniej, a dokładnie. W relacjach zawodowych jasne ustalenia zapobiegną nieporozumieniom.

WODNIK



Twoje pomysły mogą wywołać różne reakcje, ale nie warto się tym przejmować. Daj innym czas na ich zrozumienie. W relacjach rozmowa rozwieje wątpliwości, które narastały od kilku dni.

RYBY



To tydzień, w którym warto zwolnić tempo i nie brać na siebie zbyt wiele. Nadmiar obowiązków może wprowadzić chaos i stres, dlatego lepiej skupić się na tym, co naprawdę istotne. W relacjach słuchaj intuicji – podpowie ci więcej niż słowa innych.

eprasa.pl a33bc3f7a8